

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. nadać najmiłosiwiej radcy ministeryalnemu w Prezydium Rady Ministrów dr. Robertowi H ö r b a c h-H ö r m a n n o w i, przysposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, tytuł i charakter szefa sekeyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. zamianować najmiłosiwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Eugeniusza barona Przerąb Hauenschild-Bauera radcą ministeryalnym w Prezydium Rady Ministrów.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. zamianować najmiłosiwiej radcę sądu krajowego w Krakowie, Franciszka Cieszyńskiego, wiceprezydentem krakowskiego sądu krajowego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 b. m. do l. 13.023, w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi nierogacizny z pewnej liczby komitatów Węgier i Sławonii-Kroacyi, a to z powodu panującej tam pyskowo-raci-

cowej zarazy i pomoru świń, niemniej zakazu wprowadzania do Galicyi z nawiedzzonego zarazą pyskowo-racicową komitatu Syrmien łącznie z okragiem miast leżących w tym komitacie, zwierząt odzujących, wreszcie w sprawie zakazu wprowadzania z powodu zarazy ospy owiec z kilku komitatów Kroacyi-Sławonii i utrzymania nadal w mocy zakazu wprowadzania świń chudych do chowu lub na bandel przeznaczonych z całych Węgier, tudzież z Kroacyi-Sławonii, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Reskrypt c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wydany pod d. 5 b. m. l. 392 do rektoratów Uniwersytetów w Wiedniu, w Pradze (Uniwersytetu niemieckiego), Gracu i Innsbuku, opiewa:

„Ze względu na karygodne zajścia ostatnich dni, wydane zostają co do wydziałów prawa i umiejętności politycznych, lekarskiego i filozoficznego, następujące zarządzenia:

1. Wykłady i należące do nich ćwiczenia na bieżące półrocze zimowe zostają zamknięte w poniedziałek, dnia 7 b. m.

2. Wszystkie ubikacye Wszechnicy, o ile na to pozwalają miejscowe stosunki, zostają dla studentów równocześnie z wykładami zamknięte. Wstęp do tych ubikacyj może być studentom dozwolony tylko wskutek specjalnej motywowanej prośby na zasadzie osobnego upoważnienia ze strony rektoratu, względnie dziekanów i przełożonych seminarjów i instytutów.

3. Kolokwia za pierwsze półrocze 1897/98 mogą być składane na początku drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego. Również i wszystkie inne egzamina, które w Uniwersytecie zwykły się odbywać z końcem Igo półrocza, należy przełożyć na początek drugiego półrocza. W nagłych wypadkach mogą ci studenci, którzy się już znajdują w studium egzaminu, zwrócić się do właściwego dziekana, względnie do komisji egzaminacyjnych, z prośbą, aby im złożenie egzaminu w miarę niniejszych przepisów umożliwionem zostało.

4. Koniec półrocza 1897/98 następuje w poniedziałek d. 21 lutego b. r. O potwierdzenie frekwencyi za 1 półrocze starać się należy z początkiem drugiego półrocza. Ci studenci, którzy w celu otrzymania absolutorium lub z jakiego innego powodu potrzebują potwierdzenia frekwencyi wcześniej, winni przed końcem 1 półrocza swoje indeksy z podaniem swego adresu pocztą nadesłać do właściwego dziekanatu, który spowoduje zwrot tych indeksów tą samą drogą. W tych wypadkach profesorowie są wyjątkowo upoważnieni do tego, aby nie żądali osobistego zgłoszenia się studentów.

5. Odpowiednio do skrócenia pierwszego półrocza, zostaje początek drugiego (letniego) półrocza naznaczony na poniedziałek dnia 7 marca b. r.

Rozpoczęcie wykładów nastąpi w poniedziałek d. 21 marca b. r., a do tego czasu musi być wpis dokonany, w przeciwnym razie będą zastosowane przepisy, odnoszące się do opóźnienia terminu. Od dnia 3 do 12 kwietnia b. r. odczyty nie będą się odbywały.

6. Studenci, którzy chcą być wpisani na drugie półrocze b. r., winni przy zgłoszeniu swego wpisu, złożone przy imatrykulacyi, względnie złożony mające słubowanie, iż „sumiennie stosować się będą do ustaw akademickich i że akademickim władzom zawsze posłuszeństwo i szacunek oka-

zywać chcą“, w odpowiedniej formie na piśmie odnowić, względnie stwierdzić.

7. Bez tego pisemnego słubowania wpis będzie odmówiony.

8. Wzywa się senat akademicki, aby względem studentów, którzy wbrew temu przyrzeczeniu staną się winnymi naruszenia akademickiego porządku i karności przez przekadzanie odbyciu wykładów lub dokonywaniu innych funkcji akademickich, lub przez wywoływanie konfliktów między studentami, po przeprowadzonym postępowaniu dyscyplinarnem, bezzwłocznie zastosował karę wydalenia.

9. Ci studenci, którzy aż do wpisu na drugie półrocze pozostają w śledztwie dyscyplinarnem z powodu ciężkich wykroczeń w uniwersytecie, aż do ukończenia postępowania dyscyplinarnego nie mają być dopuszczeni do wpisu na drugie półrocze b. r.

10. Poleca się władzom akademickim, aby w myśl tych przepisów zarządziły co potrzeba i wzywa się je dalej, aby ewentualne zarządzenia, jakie z powodu niniejszych przepisów okazały się potrzebnymi, bez zwłoki zaproponowały, lub z zastrzeżeniem dodatkowego zatwierdzenia natychmiast poczyniły.

Ministerstwo wyznań i oświaty wydało także do rektoratów politechnik w Wiedniu, Pradze (niemieckiej), Bernie morawskiem i Gracu, tudzież akademii rolniczej w Wiedniu reskrypt, zawierający zupełnie analogiczne zarządzenia prawie w tych samych słowach.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmku czeskiego, poseł Richter wniósł dziś interpelacyę w sprawie usiłowanego zburzenia szkoły niemieckiej w Werszowicach.

49.

ABGAR-SOLTAN.

NEA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Poleski wywnętrzywszy się przed Dem-szyńskim ze swego uczucia do pięknej Nei, myślał, że znajdzie pośrednika — tymczasem omylił się; literat, po wypadkach owego wieczora zamknął się na kilka dni w domu i nie wychodził prawie z pokoju; z wyjątkiem porannych wycieczek, które odbywał się ze starszym hrabią — pisał zawzięcie. Zresztą nie więcej nie zmieniło się w otoczeniu Poleskiego. Ciotka, przekonana przez Dem-szyńskiego nie robiła mu nawet najdrobniejszej uwagi. Odbywał więc po dawnemu poranne wycieczki do Fiume, wdychał do pięknej Nei i męczył się wewnętrzną walką z wzrastającym coraz silniej uczuciem.

W pierwszą niedzielę po Trzech Królach postanowił wybrać się z Neą na mszę do Tersato. Dzień przed tem projekt ten podał pięknej dziewczynie i ku swemu wielkiemu zdziwieniu i jeszcze większej radości, sportrządził, że ona się ani trochę tem nie zdiwiała i ani chwili nie namyślała z przyzwoleniem.

— Bardzo się tem cieszę — wołała uradowana dziewczyna, klaszcząc w dłonie. — To się wszystkie dziewczęta zdziwią, jak mnie zobaczą z kawalerem i to z prawdziwym kawalerem....

Poleski z radością patrzył na zarumienioną twarzyczkę dziewczęcia i rozmyślał w tej chwili, czy potrafi się od niej oder-

wać, gdy mu rozum nakazał powracać do ojczyzny. Naprawdę był dziwnie serdecznie i szczerze przywiązany do tego dziewczęcia i nigdy w jej towarzystwie nie przychodziły mu nieuczciwe myśli. Teraz cieszył się jej radością i szepcąc z cicha, układając projekt jutrzejszej wycieczki.

— Ja zawsze sama chodziłam do kościoła — mówiła dziewczyna — bo co mi za przyjemność mieć takiego kawalera, jak opasły kupiec Matio, lub pan komisarz od tytoniu....

I pobiegła do ojca zapytać go o zdanie, co do owego projektu na jutro. Co prawda Poleski stał zmieszany i drżący przez cały czas, kiedy Nea przedstawiała ojcu powody, które skłaniają ją do zgodzenia się na grzeczną propozycyę Poleskiego. Stary pomyślał chwilkę i odpowiedział niezwykle poważnym głosem:

— Z żadnym innym z tych panów, których znasz ze statku, nie pozwolił bym ci pojsć, z panem Poleskim pozwolę, bo on jest polski szlachcic.

— Z żadnym innym bym nie poszła — zawołała rozradowana dziewczyna i poczęła ścisnąć i całować ojca. — A z tym baronem węgierskim — dodała po chwili — to bym nie poszła, za nic w świecie!

Wszystko więc poszło doskonale. Poleski powróciwszy do domu, udał, że ma szalony ból głowy, nie wychodził z pokoju i marzył.

Tejże nocy był mały przymrozek, a nad ranem spadł drobny śnieżek, który cienką warstwą pokrył okolice góry, nadając im dziwną, niezwykłą postać.... Białe szczyty i szmaragdowe zwierciadło zatoki robiły razem wrażenie jakiegoś szwajcarskiego krajobrazu. Słońce zerwało się bardzo rano i błysnęło z gór jaskrawymi promieniami.

Poleski prawie całą noc przepędził bezsennie. Chciał się zastanawiać nad sobą, ro-

bić rachunek swego uczucia, przeciwstawić mu rozum i wpajane mu od dzieciństwa praktyczne poglądy, nie był w stanie. Czuł, że ciągnie go do tej dziewczyny jakąś siła, potężniejsza niż wszystko inne.... Był zdecydowany na wszystko.... Na zerwanie z całą rodziną, ze znajomymi. Dla niej był gotów wyrzucić się stanowiska, resztek majątku, nazwiska.... Jednym słowem, czuł, że mógłby zostać palaczem przy maszynie na Eucu, byleby za to mógł codziennie Neę zobaczyć i jej głos słyszeć.

Nie rozmyślał więc długo, tylko ubrał się pospiesznie i pierwszym statkiem popłynął do Fiume.

Nea przyjęła go sama, serdeczna i uszczęśliwiona jego przybyciem. Nie kryła się z tem zupełnie. Opowiadała, jak całą noc spać nie mogła myśląc o tej wspólnej wycieczce, nagle głos jej posmutniał bardzo, spojrzała na Poleskiego z jakąś tkliwą ciekawością i zapytała:

— Czy pan tylko się nie wstydzi iść ze mną? Bo gdzież pan z taką zwyczajną dziewczyną z ludu.... Widzi pan ja nawet kapelusza nie noszę, tak, jak wszystkie fiu-mańskie dziewczęta, chodzę z odkrytą głową.

Mówiąc to potrząsała złotnie główką i poruszyła złote loki nad czołem i olbrzymie dwa warkocze spadające jej na plecy.

Poleski nie był w stanie odpowiedzieć na te słowa, co go poprostu w gardle dławilo i głos mu tłuńko. Wzrok jego jednak odpowiedział jasno i wyraźnie, mówił więc jej oczami: że jest najpiękniejsza z pięknych, że siedłby u jej boku nie tylko na Mszę do Tersato, ale towarzyszyłby jej wszędzie i zawsze i nigdy przed nikimby się takiej towarzyski nie powstydzil. Oczy jego, niezwykle w tej chwili wyraziste mówiły to wszystko tak dokładnie, że Nea czytała w nich, jak w otwartej księdze.

Przed samem wyjściem zasiedli do skromnego posiłku, złożonego z owczego sera i

wędzonej słoniny, zakropionej szklanką owego doskonałego, dalmatyńskiego wina.

Gdy wychodzili to Poleskiemu przypomniał się nagle ustęp z poematu Słowackiego i tkwiące w jego pamięci strofy tak mu brzęczały, że mimowolnie musiał je wygłosić.... Idąc obok zadumanej dziewczyny deklamował półgłosem:

„Jak spiewający na niebie skowronek,
Z gór słyhać było pustelnika dzwonek.
Rzekła raz: chodźmy do staruszka celi,
Może rozgrzeszy, może rozweseli,
Dłonie nam zwiąże i kochać ośmieli.
Tak mówiąc wbiegła do sosnowej chaty,
Szybko zamknęła wszystkie okiennice,
Ażeby na nią nie patrzyły kwiaty;
I ustroiwszy się jak gór dziewice,
Wybiegła do mnie — myślałem, że padnę! —
Ani jej oczy, kiedy takie ładne,
Ani jej usta były takie świeże!
Motyla miała czarnego....“

Przerwał nagle, bo słowa poety zdawały mu się za smutne i zupełnie nie odpowiadały dzisiejszemu nastrojowi jego duszy.... Kochał, kochał Neę coraz silniej, ale zgłębiał nie miał smutnych przypuszczeń i w duszy miał wesołe myśli.

Nea, zasłuchana w rytmicznie wygłoszone słowa poety, szła milcząc.... Gdy skończył rzekła:

— Jakże to było ładne.
— Czyś pani rozumiała?
— Trochę, ale nie wszystko.... Co to było?

— Ustęp z najpiękniejszego polskiego poematu miłości — odpowiedział Poleski i spuścił oczy, czuł, że mu serce gwałtownie bić zaczęło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Następnie poseł Slavik motywował wniosek o wprowadzenie powszechnych wyborów w kuryi gmin wiejskich. Wnioskodawca uzasadniał potrzebę usunięcia niesprawiedliwości, które dają się odczuwać zwłaszcza ludności wiejskiej, i zaproponował zmiany, które uniemożliwiłyby majoryzowanie mniejszości przez większość niemiecką czy czeską. Mowca żąda, aby wniosek ten przekazano komisji mającej obradować nad wnioskiem Schlesingera o utworzenie kuryi narodowościowych.

Poseł Lippert oświadczył imieniem Niemców, co następuje: „Uznajemy w zupełności, że żądanie rozszerzenia prawa wyborczego jest na czasie i obstajemy przy zasadzie, wypowiedzianej w roku 1890, kiedy jako warunku tego rozszerzenia żądaliśmy wystarczającej gwarancji dla narodowych praw naszego narodu; opierając się jednak na podstawie narodowej nie możemy zgodzić się na projekt, który tej gwarancji nie zawiera. Głosować zatem będziemy przeciw przydzieleniu tego wniosku do komisji, bo wiemy, że na tej podstawie nie może przyjść do skutku taka ustawa wyborcza, na którą my moglibyśmy się zgodzić“.

Poseł Horak popierał wniosek Slavika imieniem agraryszki czeskiej, z pewnemi jednak zastrzeżeniami. — Radykalny Czech Stiasny, zaznaczywszy, że wniosek nie dość daleko idzie, zastrzegł sobie postawienie radykalniejszego.

P. Opitz domagał się zniesienia pośredniego prawa głosowania w gminach wiejskich. Engel odpowiada, że chwilowo nie można marzyć o powszechnym, bezpośrednim prawie wyborczym.

Ostatecznie wniosek Slavika odrzucono a imię Niemców i szlachty feudalnej. Odrzucono także wniosek Vaszatego, domagający się równouprawnienia obu języków krajowych we wszystkich urzędach królestwa czeskiego.

P. Lippert uzasadniał następnie wniosek o ustanowienie kuryi narodowych z prawem *veto*. Mowca twierdził, że Niemcy nie chcą rozdarcia kraju, ale jedynie przeprowadzenia o ile tylko to da się uczynić, administracyjnego rozdziału okręgów pod względem językowym. Niemcy nie są stroną zaczepną — a pragną tylko zabezpieczyć sobie byt narodowy. Mowca prosił o przekazanie wniosku komisji dla wniosku p. Schlesingera.

Imieniem Czechów oświadczył Engel, że zgadza się na to; wniosek odesłano do wspomnianej komisji.

Następne posiedzenie dzisiaj. Sejm styryjski znaczną większością głosów przyjął wczoraj wniosek komisji konstytucyjnej, domagający się zniesienia rozporządzeń językowych. Następnie odrzucono w imiennym głosowaniu wniosek niemieckich konserwatystów tej treści: Sejm wyraża oczekiwanie, że Rząd, celem zniesienia rozporządzeń językowych, krzywdzących interesa Niemców, postara się jak najszybciej o przygotowanie ustawowego uregulowania kwestyi językowej. Galerye musiano opróżnić z powodu manifestacji słuchaczy.

Na jednym z posiedzeń sejmiku szląskiego, poseł Karol Türk (Niemiec) interpelował Prezydenta kraju, czy prawdą jest,

że Polakom i Czechom na Szląsku przyrzeczono w sprawie równouprawnienia pewne ustępstwa. W tej interpelacji zaczął także gwałtownie polskie gimnazjum w Cieszynie. W skutek tej zaczepki poseł dr. Michejda na posiedzeniu d. 1 lutego t. r. złożył następujące oświadczenie:

„Przy końcu posiedzenia d. 29 stycznia b. r. poseł Karol Türk uznał za stosowne interpelować p. prezydenta krajowego w sprawie równouprawnienia językowego. Opuszczając dalszą treść tej interpelacji, nie mogę pominąć milczeniem ustępu, odnoszącego się do polskiego gimnazjum w Cieszynie, który brzmi: „Także polityczne polskie agitacyjne gimnazjum w Cieszynie c. k. Rząd fortywał we wszystkim i przez to popierał ognisko dalszych napaści i uszkodzeń niemieckości we wschodniej części Szląska“. Ustęp ten odpieram z całą stanowczością. Polskie gimnazjum w Cieszynie to nie jest gimnazjum polityczne ani agitacyjne, ale jest spokojnym miejscem nauki dla młodzieży tutejszo-krajowej polskiej ludności, jedyną szkołą średnią, która teje młodzieży podaje naukę w ojczystym języku. Agitacja polityczna daleką jest i daleką będzie od tego zakładu. Polskie gimnazjum w Cieszynie nie jest ogniskiem dalszych napaści i uszkodzeń niemieckości we wschodniej części Szląska, zwłaszcza, że zakład ten nie usunął żadnego zakładu niemieckiego, że uczniowie zakładu tego należą wyłącznie do narodowości polskiej, że zakład ten naukowy niema na celu napaści i ukrzywdzenia narodowości niemieckiej, ani też takich napaści nigdy nie podjął ani zakład sam, ani jego członkowie. Podejrzliwe gadaniny posła Karola Türka o polskim gimnazjum w Cieszynie dowodzą tedy nietylko zupełnego braku poczucia sprawiedliwości i słuszności w obec współobywateli polskiej narodowości, którzy liczebnie stanowią jedną trzecią część całego obywatelstwa w kraju i zachowują się zawsze jak najlojalniej w obec obywateli innych narodowości, ale nadto podejrzenie to niema żadnej rzeczywistej podstawy, jest bezmyślne, nieuzasadnione i jeszcze raz jak najbardziej stanowczo je odpieram“.

Sejmistryjski w Bregencyi obradował wczoraj nad wnioskami odnoszącymi się do rozporządzeń językowych i przyjął jednogłośnie pierwszą część wniosku komisji, wyrażającą ubolewanie z powodu zajść na ostatniej sesji Rady państwa oraz ich przyczyn i dającą wyraz nadziei, że Rząd cofnie owe rozporządzenia, a kwestyę językową ureguluje na drodze ustawodawczej. Następnie przeciw głosom liberałów przyjęto dalszą część wniosku komisji orzekającą, że jedynym środkiem wzmocnienia Monarchii jest wzajemne porozumienie się ludów, oparte na zasadach sprawiedliwości chrześcijańskiej, oraz domagającą się rozszerzenia atrybucyi Sejmów krajowych.

Z Berlina.

(Mommsen znowu przemówił. — Fundusze na popieranie niemieczyny).

Zgrybiały profesor Mommsen po raz drugi dał folgę swojej nienawiści rasowej do

Słowian, a w szczególności do Czechów. Przyjmując przed kilkoma dniami deputację „Wszecchniemieckiego Towarzystwa szkolnego“, która mu wręczyła dyplom członka honorowego, powiedział między innymi: „W moim sędziwym wieku nie mogę się niestety spodziewać, żebym się doczekał polepszenia stosunków u Niemców. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, iż Niemcy w Rzeszy nie mogą spokojnie znosić wyzwisk i prowokacji jakiegoś tam odłamka (Splitter) wielkiego słowiańskiego narodu. Z drugiej strony jednakże istnieje niebezpieczeństwo, że przez danie pełnego wyrazu naszym sympatjom, jeszcze więcej utrudnimy naszym zagranicznym rodakom ciężkie ich zadanie. Musimy tedy poprzestać na zwalczaniu czeskiej półcywilizacji, której barbarzyństwo podwójnie jest wstrętnem, przez popieranie tych tendencji, których czynnikiem było i będzie zawsze Towarzystwo, t. j. „Schulverein“.

I jakżeż dziwić się, że w młodszej generacji narodu niemieckiego ujawnia się zanik wszystkich idealniejszych pierwiastków, skoro miała takich nauczycieli!

Na co naczelni prezesowie regencyi mają otrzymać 400.000 mk. w celu popierania niemieczyny? Otóż kwestyą tę wyjaśnia w ten sposób jeden z dzienników hakatystowskich: I dotychczas wprawdzie otrzymywało dużo młodzieży niemieckiej z Poznańskiem, subwencye z kasy rządowej, w zamian za co zobowiązać się musiała, że conajmniej przez pięć lat po ukończeniu nauk pozostanie w kwitstwie. Subwencye te były atoli tak szczupłe, iż nie starczyły nawet na studia, a już wcale nie na egzamina, na dysertacje lub wreszcie na pierwszy czas osiedlenia się względnie rozpoczęcia zawodu. To też biedni młodzieńcy niemieccy nie mogli podjąć konkurencyi współzawodników polskich, wspieranych hojnie przez Tow. Pomocy Naukowej im. Marcinkowskiego. Aby tedy umożliwić stypendystom niemieckim skuteczną walkę z konkurencyą polską, otrzymywać mają odąd z owych 400.000 marek hojniejsze zapomogi nietylko na studia i na egzamina, ale także na założenie i ugruntowanie egzystencyi. Dziennik wzmiankowany przypuszcza, że z pomocy tej korzystać będą mogli także niemieccy kupcy i przemysłowcy. Plan taki podał rządowi zmarły Tiedeman z Kreska, gdy zauważył, że kasa hakatystów nie starczyłaby na odnośne subwencye, gdyż zbyt wiele Niemców zgłasza się o nie.

Z powodu doniesienia oficjalnych *Berliner Polit. Nachr.*, że na ostatnim posiedzeniu pruskiego ministerstwa stanu radzono nad środkami, mającymi na celu polepszenie ekonomicznego położenia mieszczaństwa niemieckiego w polskich dzielnicach, pisze ironicznie *Köln. Volks Ztg.*: „Dotąd słyszeliśmy tylko o planach kulturowego wzmocnienia niemieckiego mieszczaństwa przez wyższe szkoły, biblioteki ludowe, muzeum i t. p. Czyżby może zamierzano teraz utworzyć drugi stumilionowy fundusz celem wykupienia zbankrutowanych lub na pół zbankrutowanych polskich kupców, aby na ich miejsce osadzić niemieckich?“

Dzienniki niemieckie przypuszczają, że tym razem chodzi o podniesienie kapitału

zakładowego niemieckiej centralnej kasy spółek do 50 milionów.

Kandydatura ks. Jerzego greckiego.

Sądząc z ostatnich wiadomości, nacisk Rosyji w sprawie przeprowadzenia kandydatury ks. Jerzego na generał-gubernatora Krecy, zdaje się słabnąć, a i w Grecyi poczynają nabierać przekonania, że właściwie daleko pilniejszą dla niej rzeczą, niż zaprowadzenie „porządku“ na Krecie, jest uwolnienie się od obecności 150.000 wojska tureckiego w Tessalii.

Z Petersburga zapewniają, że Rosyja nie zaproponowała zresztą formalnie sułtanowi tej kandydatury, ale tylko wyraziła życzenie, aby sułtan ze swojej strony przedstawił ją mocarstwu.

Ze strony poinformowanej donoszą z Rzymu do *Pol. Corr.*, iż gabinet włoski nie miał dotąd sposobności wyrazić oficjalnie swego zapatrywania o kandydaturze ks. Jerzego. Należy jednak uważać za rzecz pewną, iż Włochy także w obecnej fazie kwestyi krecyjskiej nie wyjdą z dotychczasowego stanowiska i unikając wszelkiej inicjatywy, ograniczają się na zgodzeniu się na kandydaturę, która uzyska aprobatę reszty mocarstw. Kandydaturze księcia Jerzego nie sprzeciwia się Włochy już ze względu na przyjazne dla Grecyi usposobienie, jakie istnieje wśród ludu włoskiego.

Zgromadzenie narodowe krecyjskie, obradujące w Akrotiri, uchwaliło złożyć ks. Mikołajowi czarnogórskiemu podziękowanie za okazane sympaty, oraz upoważniło swego prezydenta do uczynienia wszystkich, co uzna za potrzebne, celem przeprowadzenia nominacji ks. Jerzego na generał-gubernatora wyspy. W tej sprawie będzie także wysłana do mocarstw deputacja z łona zgromadzenia narodowego.

Proces Emila Zoli.

Wczorajszy, drugi dzień rozprawy w procesie był bogatszy w denerwujące i sensacyjne epizody, aniżeli dzień pierwszy. Także w miarę długości trwania, ten proces, którym w samym Paryżu wśród szerszych kół miejskiej publiczności zrazu mało się interesowano, budzi coraz większe zajęcie i wywołuje zarówno w sali rozpraw, jak i na ulicy wybuchy namiętności w postaci okrzyków i demonstracji, zwróconych już to przeciw Zoli, już też w jego obronie.

Oto przebieg dnia wczorajszego wedle telegraficznych relacji:

Podczas gdy w pierwszym dniu zaledwie 200 osób do 300 otaczało pałac sprawiedliwości, wczoraj gmach sądowy od rana oblegały tłumy publiczności, dyskutujące żywo nad kwestyą, jak trybunał rozstrzygnie postawione w poniedziałek wnioski obrony. Powszechnie panuje mniemanie, że wszystkie ważniejsze wnioski zostaną odrzucone. Z obawy przed powtórzeniem się scen wczoraj-

14)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy).

VI.

Tego samego dnia pani Sauvigny miała na obiedzie panów doktora Oserel, Saintis i Andrzeja Belfous, owego bogatego właściciela z okolicy, który według zdania siostry Walerego miał być niebezpiecznym dla niego rywalem.

Andrzej Belfous kształcił się na inżyniera, ale nagła śmierć jego ojca pokrzyżowała mu plany; musiał się zająć administracją dużego swego majątku a ponieważ posiadał wiele inteligencji, potrafił zastosować się do nowego życia i z czasem wyrobił się na wzorowego rolnika.

Jednak obawy pani Leyrol nie miały racyi bytu. Pan Belfous, młodszy o siedm, czy osm lat od pani Sauvigny, oddawał jej cześć wielką i bardzo do niej był przywiązany, ale przeznaczeniem jego było ożenić się z namiętnej miłości, na którą czekał, jak na uderzenie gromu — i grom uderzył, gdy na koncercie, danym w stodole, ujrzał z bliska pannę Vanesse.... Nic by nie było dziwnego, żeby młody człowiek zakochał się w

ładnej dziewczynie; ale panu Belfous nietylko twarzyczka Jacquiny się podobała; oczarowała go owa tajemniczość, która ją otaczała. Nie widział jej potem przez cały miesiąc, a dowiedziawszy się o jej usiłowaniu samobójstwie, czuł się bardziej, niż kiedykolwiek pod wpływem nieopisanego uroku. Obiad przeszedł bardzo wesoło u powabnej gospodyni, która czuwała zarówno nad tem, aby kuchnia jej nie pozostawiała nic do życzenia, jak i nad tem, żeby jej goście czuli się swobodni i nie nudzili się w jej towarzystwie. Rozmawiano o różnych rzeczach, a pani Sauvigny brała główny w nich udział. Na czarną kawę goście przeszli do oszklonej werandy, gdzie im pozwolono zapalić papierosy i wtedy doktor Oserel, odwołując się do przyjaźni, jaką wszyscy trzej obdarzali panią domu, rozpoczął poważną przemowę.

Chodziło tu o pannę Vanesse. Uleczona po swojej niefortunnej eskapadzie, młoda dziewczyna była już zupełnie zdrowa i mogła wracać do domu.

— Tymczasem, moi panowie, albo jestem zupełnym idiotą, albo pani Sauvigny postanowiła sobie, że ją przy sobie zostawi! Czy mam słusność, łaskawa pani.

Ona była zakłopotana nieco niespodziewanym wystąpieniem doktora, ale nie chciała się przyznać i nie chciała zdradzić tego zakłopotania, zapytała wymijająco, rumieniąc się jak pensyonarka, co mogło być niedorzecznego w podobnym projekcie?

— Przedewszystkiem, zechciej pani odpowiedzieć na jedno pytanie: co zamysła pani uczynić z tą panią?

— Zażegnać, jeżeli to podobna, nie- szczęście w jakie popadła przychodząc na

świat, odrzekła poważnie, oderwać ją od jej smutnego losu, od niegodnego otoczenia, od wstrętów, od czarnych myśli, wprowadzić nieco ładu w sumienie, nieco szczęścia w życie, pogodzić ją z tym biednym światem i w danej chwili, wydać ją zamąż na uczciwego człowieka.

I zwracając się wprost do pana Belfous, zapytała go, czy i on także uznaje to za dziwactwo?

Nie mogła lepiej trafić! nie mówiąc ani słowa, skinięciem głowy i uśmiechem wyraził dostatecznie swoje potwierdzenie.

Doktor tymczasem nie uznając się za pokonanego, ciągnął dalej, wykazując pani Sauvigny, że jest na drodze do popełnienia wielkiej nieostrożności i że prawdziwy przyjaciel czuje się w obowiązku oświecić ją w tym względzie. Szaleństwem było łączyć się, że można coś dobrego uczynić z panną Vanesse! Jeżeli pani Sauvigny nie chce słuchać uwag jego, który przez tych kilka dni dobrze obserwował swoją jasnowłosą pacjentkę, niech powie, jak się o niej wyraża siostra Eulalia, która jej nie odstępowwała przez cały czas choroby.

— Pragnę być zupełnie szczerą, odrzekła pani Sauvigny. Siostra Eulalia nie dobrego mi nie powiedziała; wyznała mi, że z wielką trudnością przyszło jej wyciągnąć parę słów z ust chorej; że uważa ją za wyniosłą, niewdzięczną, pogardliwą, i żeby użyć własnych jej wyrazów: „Ta młoda dziewczyna, posiada serce szlachetne, ale twarde jak kamień; pomimo tego, jestem pewna, że pozostała czystą i niewinną“.

Doktor jest tego samego zdania, ale radzi pani Sauvigny strzedz się przed tą czy-

stością, pod pokrywką której mają się kryć najgorsze skłonności....

— Chce pani wiedzieć, czym jest panna Vanesse? Pozwoli pani sobie powiedzieć, że jest to czarna dziewczyna, a ja lubię dziewczynie tylko wtedy, gdy one są białe!

Te wyrazy, wymówione profesorskim tonem, uczyniły wrażenie i wszyscy milczeli przez chwilę. Pan Belfous rzucił tylko błagalne spojrzenie pani Sauvigny, jakby chciał powiedzieć:

— Nie dawaj się pani zrazić; wyroki fakultetu nie należą do nieomylnych, a dziewczynie owiane tajemniczością posiadają tyle uroku!

— Ja nie wiem — odezwała się pani Sauvigny — czy panna Vanesse, której włosy mają tak łagodną barwę jasną, jest dziewczyną czarną, czy białą, ale wiem, doktorze, iż jesteś pan człowiekiem bez serca i bez miłosierdzia. Nie wierzy pan w metamorfozy? Uznajesz pan za niepodobieństwo odrodzenie biednej istoty, złamanej życiem?

Nie! doktor nie wierzy w odrodzenie istoty z gruntu złej. Pani Sauvigny i panna Vanesse, to dwie istoty tak zupełnie niepodobne do siebie! nie dość na tem! należą one do dwóch zupełnie odrębnych „rodzin, dusz i umysłów“ tak obcych sobie, tak przeciwnej natury, jak przeciwną jest barwa biała czarnej. Jeżeli pani Sauvigny uda się zaszczerpieć swej protegowanej choć jedną ze swoich osobistych myśli, wrażeń lub uczuć, choć jedną właściwość swojej istoty, wtedy doktor uwierzy, choć w cuda nie wierzył nigdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rajszych, umieszczono w sali sądowej oddział gwardyi republikańskiej.

Sama rozprawa rozpoczęła się później, niż w poniedziałek. O godzinie 12 pojawił się w sali sądowej Zola. Adwokaci i część publiczności wznoszą na cześć jego okrzyki. W sali panuje ogromny ścisk i nieład; wśród publiczności znajduje się także żona Zoli, ale w ścisku ma nie może jej dostrzedz. Ponieważ tłum nie chciał ustąpić, służy sądowi formalnie gwałtem odsunął go od stołu trybunalskiego i od sędziów przysięgłych — i wtedy też dopiero ukazali się członkowie trybunału.

O godzinie 1/21 z południa prezydent, zagaiwszy posiedzenie, oświadczył najpierw, iż otrzymał list od Esterhazego, który odmawia złożenia zeznań. Esterhazy pisze: „Od osoby prywatnej, Emila Zoli, otrzymałem wezwanie, abym się stawił przed sądem. Zola chce użyć rewolucyjnego środka, aby podać w wątpliwość wyrok, który mnie uwolnił“.

Obronca Labori ob staje przy tem, aby Esterhazego przesłuchać, i z ironią oświadcza:

— Wczoraj jeszcze komendant Walsin Esterhazy był tutaj; był gotów dać wyjaśnienia. Musimy przeciw dowiedzieć się czegoś o powodach, które skłoniły go do zmiany decyzji. Mój klient musi Esterhazego mieć tutaj (Wesołość). Zola chce dowieść na podstawie zeznań Esterhazego, że działał w jak najlepszej wierze, oskarżając sąd wojenny o to, że uniewinnił winnego. Jeżeli trybunał się nie zgodzi na nasze żądanie, to i ta odmowa będzie wymowną. Esterhazy także staje na stanowisku — rzeczy osądzonej. Zaczepiliśmy ten wyrok, to też musimy mieć możność udowodnienia naszego oskarżenia.

Albert Clemenceau właściciel dziennika *Aurore*, w którym list Zoli był ogłoszony domaga się, aby przesłuchiwać Esterhazego; jeżeli świadek wzbrania się stawić, to należy go zmusić do tego. (Okłaski).

Obronca Zoli, adwokat Labori stawia wniosek: aby przemocą sprowadzono świadków zawezwanych a nieobecnych, i aby chorych zbadać przez lekarzy sądowych.

Prezydent oznajmia decyzję trybunału co do postawionych dniem poprzedzającym wniosków obrony. Trybunał część wniosków uwzględnił, część odrzucił. Mianowicie: Trybunał uznał, że w śróde mają być przesłuchani generał Mercier, pułkownik Paty, generał Boisdeffre i Ormecheville. Co do zawezwanych pań Boulancy i Comminges, to lekarz sądowy zbada stan ich zdrowia.

Prezydent: Panie Zola, czy pan przyznajesz się do autorstwa artykułu, który jest podstawą rozprawy?

Zola: Tak panie prezydencie.

Prezydent: Przystępujemy do przesłuchania świadków. Proszę przywołać panią Łucję Dreyfus.

W sali ogólne poruszenie i niepokój. Część publiczności wita przybywającą sztyrswami.

Pani Dreyfus idzie pewnym krokiem i staje przed stołem trybunału. Jestto kobieta średniego wzrostu, o ostrych rysach semickich twarzy, stanowczym wyrazie, ciemnych oczach i ciemnych włosach, gładko uczesanych. Ubrana czarno. Na pytanie prezydenta oświadcza, że ma lat 29. Odpowiada z wielkim spokojem i wyraźnie.

Następnie adw. Labori przedkłada jej pytania: Co myśli o dobrej wierze, jaka kierowała Zolą w wytoczonych oskarżeniach? Wśród jakich okoliczności dowiedziała się od ówczesnego majora Paty de Clam o aresztowaniu jej męża.

Prezydent zapytuje jaki zachodzi związek między temi pytaniami a oskarżeniem?

Emil Zola podniesionym głosem mówi:

— Zeznanie to ma stwierdzić, że działałem w dobrej wierze, że postępowałem jako człowiek honoru i uczciwy. Żądam tylko tego prawa, którego nie odmawiają mordercom i złodziejom. (Poruszenie). Obrzucano mnie wymysłami, zohydzają mnie, rzucają się na mnie jak na bandytę. Czynie przysięgłych sędziami mego położenia. Musi mi być dozwolone udowodnienie mojej dobrej wiary.

Prezydent: Tego pytania nie mogę dopuścić; to sprzeciwia się prawu.

Zola: Ja nie znam przepisów ustawy ale moje prawo musi być przyznane. (Poruszenie).

Adw. Labori: A więc ja wprzód sformułuję pytania, które zamierzam świadkom postawić.

Prezydent: Postaw je pan, ale ja z góry oświadczam, że niedopuszczę pytań o ile wykraczają poza fakt, na który świadek do przesłuchania został wezwany, albo o ile dotyczyłyby prawomocnego wyroku co do b. kapitana Dreyfusa.

Adw. Labori: W obec tak nagromadzonych przeszkód żądam od prezydenta, aby nam wskazał środki obrony.

Prezydent: To do mnie nie należy (Śmiechy w audytorium). Proszę postawić swe wnioski a trybunał je zbada.

Adw. Labori tymczasem zwraca się do publiczności i odpowiadając na jej sykania woła w tonie pogardliwym:

„To mi przeszkadza, kiedy dają okłaski, ale nie przeszkadza mi wcale, gdy sykają i wrzeszczą“. (Okłaski na przednich ławkach).

Na tem przerwano rozprawę. Po przerwie adw. Labori stawia sformułowane pytania pani Dreyfus: Czy z tego, co pani wiadomo, wnioskuję pani, iż śledztwo, przeprowadzone przeciw jej mężowi było legalne czy nielegalne? Czy chce pani opowiedzieć nam o pierwszej wizycie pułkownika, ówczesnego majora, Paty du Clam w jej mieszkaniu? Kto był przy tem? Czy pułkownik Paty du Clam wyrażał się o mężu pani w sposób obelżywy? Czy nie usiłował wymusić na nim wyznania w ciągu śledztwa i po wyroku za pomocą podstępów? Czy mąż pani nie mówił zawsze, że jest ofiarą niewyjaśnionych intryg?

Prokurator generalny w obec postawienia tych pytań oświadcza, że co do niewinności Dreyfusa i bezprawności postępowania w jego procesie nie mogą być dopuszczone żadne pytania. Prokurator podniesionym głosem: „Postaramy się, ażeby prawa zostały uszanowane... Stanie się to przy pomocy przysięgłych, do których mamy zupełne zaufanie! (Poruszenie).

Po replice adwokata Laboriego, Emil Zola zwraca się do przysięgłych: Panowie przysięgli, nie jestem żadnym mówcą, tylko pisarzem...

Prezydent (przerwa mu). Nie powinien się pan zwracać do przysięgłych, tylko do trybunału.

Zola: Proszę o wybaczenie... Poddaję się prawu, od którego oczekuję sprawiedliwości. Ale przeciwko postępowaniu, jakie tutaj widzę, muszę się mieć na baczności, ponieważ nie jest ono godnym sprawiedliwości. Skoro z mojego listu wyrwano w celu oskarżenia tylko niektóre ustępy, widocznie chcieli mnie pochwycić w sidła prawa. Muszę stanąć wyżej ponad to pełne hypokryzji postępowanie, które zamyka mi całkowicie usta. (Okłaski).

Po naradzie trybunał orzeka, że odmawia przesłuchania pani Łucyi Dreyfus co do postawionych pytań a zatem w ogóle przesłuchania jej ponieważ nie jest ona w stanie nic zeznać co znajdowałoby się w związku z zaskarżonymi ustępami listu Zoli. (Okłaski). Pani Dreyfus opuszcza salę.

Następuje przesłuchanie świadka adwokata Leblois. Za zezwoleniem prezydenta p. Leblois odpowiedzieć ma na postawione mu przez Laboriego pytania, dotyczące stosunku jego do pułkownika Picquarta i okoliczności, które spowodowały go do zajmowania się sprawami Dreyfusa i Esterhazego.

Św. Leblois opowiada o roli, jaką Paty odgrywał w domu hr. Comminges, o historii z zawołaną damą i dodaje, że Paty oskarżano także o to, iż napastował rodzinę Comminges anonimowymi listami. Hr. Comminges udał się do generała ks. Davout d'Auerstedt, który zawołał Paty i powiedział mu: „Te listy pochodzą od pana; niech pan da temu pokój w przyszłości“. Od tej chwili istotnie nie odbierano tych listów. (Niepokój w sali). Nawet ówczesny prefekt policji Lozé, którego proszono o opiekę, oświadczył, że listy te pochodzą od Patygo.

Prezydent: Jakiz związek ma to ze sprawą Esterhazego?

Adw. Labori: Chcemy udowodnić, że owe zawołane damy pochodziły z otoczenia pułkownika Patygo lub z biura informacyjnego w ministerstwie wojny.

Św. Leblois oświadcza dalej, że wszystkie swe badania w sprawie Esterhazego przeprowadzał wspólnie ze swym przyjacielem Picquartem. Gdy pułkownika Picquarta poczęto ścigać pogroźkami, był on zmuszony świadkowi opowiedzieć niektóre szczegóły dotyczące sprawy Dreyfusa. Wiadomości te bardzo zadziwiły świadka, tak, że postanowił dowiadywać się o niektórych szczegółach. Scheurer-Kestner, który wiedział, że Leblois zasięga informacji, zażądał od niego wyjaśnień o tem, co się dowiedział. Leblois mówił więc z Scheurer-Kestnerem o listach wystosowanych przez generała Gonse do Picquarta i czytał te listy. Od tej chwili świadek był przekonany o niewinności Dreyfusa. On też podał Scheurer-Kestnerowi myśl, by spowodował ministra sprawiedliwości, aby unieważnił wyrok z r. 1894, albowiem ministerstwu wojny i trybunałowi podsunęto jakiś tajny dokument.

Następnego świadka, senatora Scheurer-Kestnera, wita audytorium lekkim sykaniem.

Na stosowne pytanie obrony, świadek Scheurer-Kestner opowiada, jak dowiedział się, że w roku 1896, pułkownik Picquart, kierownik biura wywiadowczego w ministerstwie wojny uczynił odkrycie, iż w roku 1894 popełniono omyłkę, przypisując kapitanowi Dreyfusowi autorstwo głośnego „bor-

dereau. „Świadek dowiedział się dalej, że pułkownik Picquart po tem odkryciu odszukał eksperta Bertillona, który, gdy zobaczył bordereau Esterhazego w ręku Picquarta, przeżrażony zawołał: Falszerze odnieśli zwycięstwo! To już nie podobieństwo pisma, to jest identyczne pismo. Picquart wobec tego zaproponował przełożonej władzy, by sprawę oddano nowym ekspertom do zbadania. Generał Gonse odradzał tego Picquartowi, świadek jednak posiada listy, które wyraźnie świadczą, że Gonse najzupełniej podzielał zapatrywania pułkownika Picquarta. Listy te może trybunałowi pokazać i to odczytać.

Prezydent oświadcza, że to niepotrzebne.

Świadek Scheurer-Kestner mimo to zamierza odczytać listy gen. Gonsego, które uważa za ważne, prezydent trybunału sprzeciwia się jednak temu, pozwala atoli świadkowi podać treść listów. Świadek ubolewa, że mu trybunał nie zezwolił na odczytanie dokumentów i stosując się do życzenia sądu podaje ich treść. W dalszem przesłuchaniu oświadcza świadek, że domagał się od ministra wojny dowodu winy Dreyfusa, że jednak otrzymał tylko gołosłowną odpowiedź, że jest winny. Gdy Maciej Dreyfus twierdził, że bordereau pisał Esterhazy, świadek polecił Maciejowi, by doniósł o tem ministrowi wojny.

Adw. Labori: Czy pokazałeś pan także swe dowody panu prezydentowi ministrów, panu Méline?

Świadek: W początkach listopada zakomunikowałem mu wszystko; ofiarowałem mu listy gen. Gonse.

Zola: Byłbym szczęśliwy, gdyby p. Scheurer-Kestner powiedział nam, w jaki sposób apelował do patriotyzmu ministra wojny. Zobaczymy potem, czy to my odpowiedzialni jesteśmy za agitację i zamieszanie obecnej chwili.

Scheurer: Błagałem gen. Billota, aby spowodował śledztwo. Obiecał mi to; czekałem 2 tygodnie, a przez cały ten czas obrzucano mnie błotem, nazywano mnie bandytą i Prusakiem.

Zola: Tak samo jak dzisiaj mnie nazywają Włochem!

Prezydent: Ponieważ następujący świadek Casimir Périer jeszcze się nie zjawił, proszę zawołać senatora Trarieux.

Sekretarz woła: P. Casimir Périer już nadszedł.

W audytorium niesłychane poruszenie: Wszystkich oczy zwrócone ku drzwiom. Gdy Périer wchodzi do sali, tłum robi mu miejsce. Były prezydent rzeczypospolitej składa ukłony na wszystkie strony. Od chwili opuszczenia pałacu Elizejskiego mało się zmieniło, tylko włosy nieco więcej szronem pokryte. Casimir Périer nosi zawsze wykładany kołnierzyk, pozwalający widzieć część szyi; włosy ma z tyłu elegancko podczesane. Wyraz jego twarzy zawsze spokojny, jaki widziano u niego na ławie ministrów i w pałacu Elizejskim.

Po załatwieniu zwykłych formalności mówi prezydent: „Zechciej pan podnieść rękę do złożenia przysięgi. Przysięgnie pan, że świadczysz będziesz bez obawy i bez nieuwagi, że będziesz prawdę mówił...“

Casimir Périer przerywając prezydentowi: Przepraszam, lecz ja przysiędz nie mogę, że powiem prawdę, albowiem jako były prezydent rzeczypospolitej, związany jestem odpowiedzialnością konstytucyjną; całej prawdy powiedzieli mi nie wolno, to jest moim obowiązkiem (w sali ogromne poruszenie).

Prezydent: Ustawa wymaga zaprzysiężenia świadka, nawet w wypadek, gdyby świadek nie chciał lub jak w tym wypadku wszystkim powiedział nie mógł. Casimir-Périera zaprzysiężono.

Adw. Labori: Przepraszam, że musimy obstawać przy żądaniu, aby pana przesłuchano; jest to jednak nieodzowne. Z góry zobowiązuję się — jakiegokolwiek będą pańskie zeznania — szanować pańskie uczucia i skrupuły. (Okłaski). Pytam, o to, co następuje: Kiedy pan, będąc prezydentem rzeczypospolitej, dowiedział się o tem, że pewien wyższy oficer sztabu generalnego oskarżony jest o zdradę stanu i aresztowany? (Niepokój).

Prez: Tego pytania nie dopuszczam.

Labori stawia tedy nowe pytanie: Czy p. Casimir Périer, jako prezydent rzeczypospolitej, wiedział, że ministerstwo posiada tajne akty?

Casimir Périer: Nie wiedziałem, że istnieją tajne dokumenta, dotyczące się Esterhazego.

Adwokat Labori: Czy wiedział pan o tem, że sądowi wojennemu wręczono tajne akty?

Prezydent nie dopuszcza do tego pytania, ponownie zaznaczając, że pytania, dotyczące się procesu i sprawy Dreyfusa, są wykluczone. (W sali wrzawa). Obronca oświadcza, że wysnuje z tego swe konkluzje.

Casimir Périer: Nie wiem, co się działo po mojej prezydenturze, a zresztą obowią-

zek mój, oraz ustawy konstytucyjne, zabezpieczające mnie przed odpowiedzialnością, nie pozwoliłyby mi na oświadczenie w tej sprawie. Dziś staję tu jednak jako największy obywatel i jestem do rozporządzenia sprawiedliwości.

Adw. Labori: Daj pan, czeigodny panie prezydencie, szlachetny przykład, by inni świadkowie mniej wysoko od pana postawieni, wiedzieli, jak postępować należy. Inne osoby o tyle niższej od pana stojące, musieliśmy przemocą tu jako świadków przystawić.

Obronca formułuje swoje pytania, ale trybunał po naradzie je odrzuca. Casimir-Périer opuszcza salę. Publiczność urządza mu żywą długą owację. Biją okłaski, wołają: „Niech żyje Casimir-Périer, dzielny człowiek!“

Jako ostatniego świadka przesłuchano bankiera Castro. Opowiada on, że załatwiał różne interesa giełdowe dla Esterhazego, którego pismo zna wybornie. Z facsimile słynnego bordereau poznał zaraz pismo Esterhazego i był niemało zdumiony tem odkryciem. Za poradą przyjaciół poszedł do Macieja Dreyfusa i zakomunikował mu swe spostrzeżenie, a na jego usilne prośby, zawiadomił o tem także Scheurer-Kestnera.

Adwokat Labori: Czy pan nie wiedziałeś wtedy, że przeciw Esterhazemu zwrócił się już z kądinąd podejrzenia?

Świadek: Nie! Adwokat Labori: Czy otrzymałeś pan listy z pogroźkami? Świadek: Tak. W jednym liście zagrożono mi, że jeżeli wydałem listy, ciężko to odpokutuję. — Adwokat Labori: Czy ten list pisany był ręką Esterhazego? Świadek: To było pismo jakieś z umysłu przekształcone.

Na tem rozprawę przerwano. Następne posiedzenie dziś o godzinie 12 w południe.

Salę rozpraw opuszczała publiczność w wielkim wzburzeniu. Z jednej strony wznoszono okrzyki na cześć Zoli, z drugiej przeciw niemu. Po zamknięciu rozprawy zgromadziło się przed pałacem sprawiedliwości kilkuset studentów, aby demonstrować przeciwko Zoli. Wołali oni w takt ciągłe: „Cons-puez Zola!“ Straż sądowa i policja rozpedziła demonstrującą młodzież. Gdy Zola opuszczał gmach sądowy, urządzono w kurytarzach wroga dlań demonstrację. Rozpoczęła się nawet bójka, ale zanim zdolała przybrać znaczniejsze rozmiary, straż sądowa oczyszczała kurytarze.

Na bulwarach ponowily się manifestacje przeciw Zoli. Zebrały się znaczne tłumy, które Zolę obrzuciły obelgami. Jeden ze studentów, podszedłszy ku Zoli, groził mu kulakiem, wrzeszcząc: „Nedzniku, zasłużyłeś na śmierć.“ — „Na śmierć! Na śmierć! powtórzyle tłumy. Prez z nim!“ Policja niemało miała trudu, zanim udało się jej przywrócić porządek. Poczem Zola z Laborim i Clémenceau w otwartym powozie pojechali dalej. Rocheforta, przejeżdżającego przez bulwar du Palais, powitano okrzykami: „Niech żyje!“ Policja aresztowała w ciągu popołudnia kilkanaście osób. Wśród nich znajduje się także uczeń Akademii handlowej, nazwiskiem Genty, który w pałacu sprawiedliwości miał wołać: „Na zgliszę Francji!“ a gdy go adwokat Coutant wezwał do porządku, wymierzył mu policzek.

Zanotować jeszcze wypada szczegóły, że pani Dreyfus chciała się widzieć z Zolą. Zola oświadczył jej jednakże, że nie uważa za stosowne poznać się z nią przed rozstrzygnięciem procesu.

Pomiędzy 12 przysięgłymi w procesie Zoli, znajduje się 7 kupców, 2 rzemieślników, 1 szynkarz, 1 urzędnik i 1 ogrodnik. Z zastępców jest 1 kupcem a 1 rzeźnikiem

KRONIKA

Lwów, 9 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

9 Lutego:

Rok 1846. Dzień urodzin Jego królewskiej Wysokości księcia Leopolda bawarskiego, Małżonka Najdostojniejszej Arcyksiężnej Gizeli, najstarszej córki Najjaśniejszych Państwa.

Rok 1857. Najwyższem rozporządzeniem raczył Najj. Pan zaprowadzić reformę przepisów pasportowych w Państwie austriackim, zwalniając przez to podróżujących z uciążliwych rewizyj pasportowych na granicach Państwa i formalności meldunkowych w jego obrębie.

Rok 1873. Zgon Jej Cesarskiej Mości Najj. Cesarzowej-Wdowy Karoliny Augusty w Wiedniu. Najdostojniejsza zmarła była jak wiadomo córką Jego Królewskiej Mości Maksymilianą

Józefa króla bawarskiego, a czwartą Małżonką Franciszka I, Cesarza Austrii. Słynęła Ona pod popularną nazwą „Cesarzowej - Matki“ wśród wszystkich ludów Austrii, ze swej Monarszej hojności i prawdziwie ewangelicznego miłosierdzia, a zasnęła w Bogu w parę godzin po ukończeniu 81 roku życia.

Rok 1890. Wiec Niemców czeskich w Cieplicach uchwała ugode z Czechami i w drodze telegraficznej składa wiernopoddaczy hold u stóp Tronu, który Najj. Pan najlaskawiej przyjął i nań odpowiedzieć raczył.

— **Nowy urząd telegraficzny.** Z dniem 10 b. m. otwartą zostanie w Ruskiej wsi (pow. Rzeszów), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dr. A. Czołowski,** zdawał wczoraj wobec zgromadzonych rajców miejskich sprawę z odbytej w ubiegłym roku wycieczki na koszt gminy do Szwecji, celem poszukiwania tam zabytków historycznych, z naszym miastem związek mających. Sprawozdanie swoje rozpoczął p. Czołowski od związku i przejrzystego naszkicowania stosunków, jakie łączyły w XVII i XVIII w. Rzeczpospolitą ze Szwecją; z kolei szczegółowo opisał, co i gdzie znalazł godnego uwagi. Zgromadzeni dziękowali p. Czołowskiemu za zajmujące sprawozdanie oklaskami.

— **Z Czytelni akademickiej.** Na walnem zgromadzeniu dnia 6 b. m. wybrano prezesem p. Jana Leszczyńskiego, w miejsce p. Kazimierza Wróblewskiego, wiceprezesem p. Edmunda Moszyńskiego, w miejsce p. Jana Leszczyńskiego, skarbnikiem p. Antoniego Wereszczyńskiego, w miejsce p. Edmunda Moszyńskiego.

— **Bal prasy.** Zgłoszenia dodatkowe o zaproszenia, tudzież zamówienia kart wstępu na tegoroczny bal prasy, napływają tak licznie ze wszęch stron, iż bezwątpienia wieczór sobotni zgromadzi w salach Kasyna miejskiego nie tylko kwiat towarzystwa stołecznego, ale i całego kraju.

— **Reduta artystyczna.** Nowością programową tegorocznej reducy artystycznej, będzie obficie zaopatrzona loterya fantowa. Panty zebrane przez artystki naszej sceny, osiągają już poważnej cyfry tysiąca sztuk. A nie brak wśród nich i drogocennych przedmiotów, jak: zegarków, biżuterii, kosztownych dywanów i necessairów podroźnych. Los kosztować będzie 10 ct. W amfiteatrze, po łóżach i balkonach rozności będą losy ukostumowane maski. Tak więc w losowaniu wzięć może udział cała publiczność. Równocześnie sprzedają losów na podium, oraz na scenie zajmują się uproszone artystki z dramatu, z opery i z operetki w ozdobnie przystrojonych namiotach. Każdy setny bilet wstępu na salę, zakupiony przy kasie, otrzyma cenną nagrodę.

— **Wieczorek strzelecki** z tańcami, odbędzie się dnia 19 b. m. w sali własnej Towarzystwa.

— **Wieczorek z tańcami „Echa“**, który odbędzie się jutro, we czwartek w sali klubu pocztowego, zapowiada się jako jedna z najlepszych zabaw w tegorocznym karnawale. Bilety po 1 zł. 50 ct. od osoby, a 5 zł. familijne na 4 osoby, można nabywać za okazaniem zaproszenia w cukierni p. Brzeziny, oraz w lokalu „Echa“ (gmach teatralny). W dniu wieczorku będą bilety sprzedawane od godziny 5 wieczorem przy kasie w klubie pocztowym.

— **„Rodzina“** w Winnikach, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 13 b. m. o godzinie 8 popołudniu w pomieszkaniu prezesa oddziału.

— **Z Przemysła.** (Dekorowanie robotników). W niedzielę 6 b. m. przybył ze Lwowa dyrektor kolei państwowych rada Dworu p. Wierzbicki, w towarzystwie szefa oddziału warsztatowego i szefa oddziału ruchu, w celu doręczenia srebrnych krzyżów zasługi dwóm rzemieślnikom warsztatowym, którzy po 40-letniej służbie, przeniesieni zostali w stały stan spoczynku. Nazwiska tych jubilatów: Hyacent Strojek i Jan Banas. Ceremonia odbyła się w pięknie przystrojonej sali warsztatów przemyskich, przy bardzo licznych udziałach urzędników i funkcyjaryszu wszystkich działów służby. Rada Dworu p. Wierzbicki w dłuższej i ciepłej przemowie wykazał zgromadzonym, że gorliwa praca i nienaganne zachowanie znajdują uznanie, chociażby członek społeczeństwa stał na najskromniejszym stanowisku, poczem doręczył jubilatom krzyże zasługi, jako też remuneracye pieniężne. Podniosłem było wrażenie, gdy jubilat Strojek po okrzykach na cześć Najj. Pana, jak też i na cześć P. Ministra kolejowego, ukląkł na stopniach tronu zbudowanego nad biustem Najj. Pana i w rzewnych słowach dziękował Najj. Panu, dalej dyrektorowi i bezpośrednim przełożonym za zaszczyt, jaki go spotyka, a towarzyszom za wieloletnie poczciwe koleżeństwo. Radę Dworu p. Wierzbickiego, którego inicjatywę i poparcie zawdzięcza warsztat przemyski tak zaszczytne odznaczenie, żegnali zgromadzeni okrzykami „Niech żyje!“

— **Piękny jubileusz.** *Gwiazdka Cieszyńska* obchodzić będzie dnia 6 maja b. r.

półwiekowy jubileusz swego istnienia. Założycielem jej był znany patriota szlaski, dziennikarz Paweł Stalmach. Rzadki to jubileusz, to też na Szlasku austriackim sposobią się, aby godnie go obchodzili.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Serecie, Klemens Jourets, em. rada sądowy i adwokat. Zarówno w Czerniowcach, gdzie przed laty pełnił obowiązki radcy sądu, jak i w Serecie, gdzie osiedlił się był jako adwokat, pozostawił pamięć jak najlepszą po sobie.

W Krakowie, Jan Salski, em. rada Dworu, przeżywszy lat 78. Zmarły odznaczał się wielkiem wykształceniem fachowem, sumiennością pracy i obywatelskiem pojmowaniem swego zawodu; dr. Stanisław Paszkowski, prymaryusz szpitala św. Łazarza, przeżywszy lat 53. Od r. 1874 do 1879 pełnił zmarły obowiązki I asystenta w krakowskiej klinice lekarskiej chorób wewnętrznych i tu już zwrócił na siebie uwagę swoimi zdolnościami i wiedzą lekarską, tak że w r. 1879 mianowany został prymaryuszem oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza. Przez przeciąg lat 18 stał na czele tego oddziału, odznaczając się nadzwyczajną pracowitością, kształcąc przy sobie w rutynie lekarskiej cały zastęp dzielnych młodych lekarzy. Chorzy z całym zaufaniem garnęli się pod opiekę s. p. Paszkowskiego, który miał bardzo wielką praktykę prywatną w mieście i po za jego obrębem. Wśród grona kolegów zawodowych cieszył się zmarły wielkim szacunkiem, a wyrazem tego było obdarzenie go godnością prezesa Tow. lekarskiego krakowskiego, gdzie niejedną także położył zasługę. Oprócz zawodowych czynności, zajmował się zmarły gorąco sprawami publicznymi, a od r. 1887 zasiadał w krakowskiej Radzie miejskiej. Śmierć znakomitego lekarza i zasłużonego obywatela, wywołała głęboki żal w szerokich kołach miasta.

— **Kronika prowincjonalna.** Silne mrozy i śnieżyce, które nawiedziły Galicję w drugiej połowie ubiegłego miesiąca, stały się powodem śmierci niejednego biedaka. I tak n. p. w przysiółku Muchówka, należącym do gminy Królówki (pow. Bochnia) znaleziono 13 stycznia przed samym wschodem słońca zwłoki mężczyzny trzydziestoletniego, przyodzianego nienależycie. Według zeznań miejscowych ludzi, człowiek ten nieznanego nazwiska i pochodzenia, miał się włóczyć już od kilku dni po wsi i okolicy, jako głuchoniemy żebrak. Umarł prawdopodobnie z zimna i z głodu.

W Morzychnie, przysiółku należącym do gminy Bagienicy (pow. Dąbrowa), znalazł dnia 16 stycznia rano w pobliżu swej chaty Wojciech Świątek sąsiadkę swoją, ośmdziesięcioletnią Katarzynę Cygan, właścicielkę gospodarstwa rolnego, po raz drugi zamęzną, chorą na nogi i o osłabionych władzach umysłowych, w stanie bardzo rozpaczliwym, który zakończył się śmiercią. Świątek zabrawszy dogorywającą w skutek zmarnięcia do swego domu, zawiadomił o wszystkim jej męża, ten atoli okazał się obojętnym i z pomocą w ratunku żony spieszyć nie myślał. Władze sądowe, dopatrując się w całej tej sprawie czynu karygodnego, rozpoczęły ze swej strony dochodzenia.

W Rzęźnie polskiej (pow. Lwów) zaskoczyła 24 stycznia wieczorem gwałtowa śnieżycą wracającą z lasu Helenę Pisareczuk. Biedaczka wtarła już niemal do domku droźnika kolejowego Buchaja, lecz w końcu zabrakło jej sił, upadła na ziemię i w grubej warstwie śniegu śmierć znalazła. Mimo wszelkich usiłowań nie zdołano jej przywrócić do życia.

W Łętowicach (p. Brzesko) znaleziono 25 stycznia, w pobliżu domu Walentego i Gertrudy Solaków 86-letnią Katarzynę Tomeczyk bez życia. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Walenty i Gertruda, pasierbica zmarłej, wyrzucili rozmyślnie staruszkę z chałupy na mroz, by się jej w ten krótki sposób pozbyć raz na zawsze. Dochodzenia sądowe w toku.

Hryś Jacyszyn, wójt z Chłopotatyna (pow. Sokal), wracając 25 stycznia pieszo, prawdopodobnie w nietrzeźwym stanie, z terminu sądowego w Bełzie do domu, zamarzył na drodze między Oserdowem a Chłopotatynem, gdzie jego zwłoki skostniałe znaleziono.

W polu koło Ciszek (p. Złoczów) zamarzył 25 stycznia właścianin z tej gminy, Mykieta Gudz.

Na gruntach Zborowskich (p. Złoczów), znaleziono 26 stycznia zwłoki Wasyla Kurdybana, służącego u Sruła Dimanda w Zborowie i Estery Kohn z tejże miejscowości. Oboje padli ofiarą mrozu.

Przy drodze ze Zbaraża do Budy zbarazkiej znalazła 29 stycznia c. k. żandarmerya w śniegu trupa nieznanego mężczyzny, lat około 40 liczyć mogącego, i odstawiła go do kostnicy w Zbarażu. Lekarz miejski skonstatował śmierć wskutek zamarznięcia, a dochodzenia wykazały, że zmarły nazywał się Wasyl Riznyk, pochodził z Kołodna, był rossyjskim poddanym i prawdopodobnie wracając poprzedniego dnia wieczorem do domu, zbłądził i zginął na mrozie w śniegu. Sanie odnalezione w pobliżu na gruntach gminy Zarubińce, konie zaś, według zeznań Szlomy Chuwena, szynkarza z Budy zbarazkiej, przyszedł tam same 28 stycznia około godziny 10 w nocy i zabrane zostały przez znajomych Riznyka zagranicę. Przy zmarłym, dobrze odzianym, zna-

leżono dwie kopiejki i parę drobnotek; pochowano go na cmentarzu w Zbarażu.

— **Wspaniała ofiarę** uczynił przemysłowiec moskiewski A. Morozow. Ofiarował on mianowicie milion rubli na powstać mający w Moskwie instytut medyczny dla kobiet.

Notatki literacko-artystyczne.

Uczczenie Orzeszkowej. Kraków wyprzedził Lwów czcąc onegdaj uroczystym wieczorem zasługi Elizy Orzeszkowej. Piękny teatr wypełniła szczerze publiczność, w poważnym nastroju słuchając całego bogatego programu. Rozpoczął się on od poloneza, wykonanego przez orkiestrę. Z kolei p. M. Szukiewicz odczytał charakterystykę Orzeszkowej, skreśloną przez p. Lucynę Kotarbińską, p. Wieland zaś deklamował wiersz Konopnickiej.

Po apoteozie, urządzonej przez złożenie wawrzynowego wieńca u stóp popiersia Orzeszkowej, odegrano mało znany i nigdzie niegrany jej obraz dramatyczny: „Westalka“, osnuty na tle życia starożytnego Rzymu.

Piękny wiersz Lucyana Rydla, wygłoszony przez p. Kotarbińskiego i żywy obraz: „Nobilitaeta Bohatyrowiczów“ (z powieści „Nad Niemnem“) zakończyły uroczystość.

W koncercie Towarzystwa muzycznego w piątek, dnia 18 b. m., p. Sembrich-Kochańska spiewać będzie: Mozarta aryę z „Don Juana“, Bellini aryę z „Normy“, Schumann „Der Nussbaum“, Schuberta „Die Forelle“, Maryi Anbonetty „C'est mon ami“ i Brahmsa „Vergeliches Ständchen“. Koncert ten odbędzie się niestety w Krakowie, a nie we Lwowie.

Rozstrzygnięcie konkursu. W ostatnich dniach komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego, łącznie z zaproszoną delegacją, do której należeli pp.: Jan Karłowicz, Kazimierz Kaszowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug), oceniali utwory, nadesłane na konkursową kantatę Mickiewiczowską, ogłoszoną przez Towarzystwo w listopadzie r. z. Na konkurs nadesłano 136 utworów; z tej liczby wszakże wycofano 14 utworów, jako nieodpowiadających warunkom konkursu, jeden zaś utwór złożono po za konkursem. Po dłuższej dyskusji, gremium sędziów uchwaliło: nagrodzić utwór, opatrzony godłem „44“, a nadto wyróżnić, jako odznaczające się wartością poetycką, przy pewnych usterekach formy, dwa utwory z godłami: „W górę myśl“ i „Pax-pax“. Gdy otworzono kopertę, okazało się, że autorem utworu pod godłem „44“ jest p. Józef Żubiński z Sosnowca, autorem kantaty wyróżnionej („W górę myśl“) jest osoba nieznaną, pragnąca osobiście nazwisko swoje wyjawic komitetowi, kantaty zaś „Pax-pax“ — p. Nikodem Iwanowski z Tryszek, w gub. kowieńskiej.

Wynik konkursu. W sobotę w warszawskim Towarzystwie zachęty sztuk pięknych odbyło się ostateczne posiedzenie sądu konkursowego. Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu. Dwie drugie nagrody przyznano Pankiewiczowi Józefowi i Wasilkowskiemu Kazimierzowi. Listy pochwalne otrzymali: Żukowski Stanisław, Salski Sylweryusz, Tański Czesław.

W dziele rzeźby: Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu. Drugą nagrodę otrzymał Henryk Glickenstein. List pochwalny: p. Marya Gerson. Po za konkursem sąd konkursowy zalecił nagrodzić do wysokości pierwszej nagrody dzieło p. Wyspiańskiego. Również nagrodę trzecią sąd konkursowy polecił komitetowi podnieść do wysokości nagrody drugiej, to jest 200 rubli, a to z powodu wysokiej wartości artystycznej nagrodzonej pracy.

Konkurs „Życia“ na sonet, został rozstrzygnięty. Nagrodę otrzymał sonet pod tyt.: „Gwiazdy“. Autorem jest pan Kazimierz Tetmajer. Na konkurs „Życia“ nowelistezyny, nadesłano blisko sto utworów. Zaiste trudno się skarżyć na brak produkcji literackiej; byle jakoś odpowiedziała ilości!

Preparacyę do Homera „Iliady“ (ks. I, III, IV, VI, skład główny u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie) wydaną przez profesorów Kornelega Fischeira i Henryka Kopię, polecił Rada szkolna krajowa do użytku szkolnego jako dziełko pomocnicze.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę wznowioną będzie 4-aktowa komedia kontuszowa w 4 aktach Antoniego Małeckiego p. t.: „Grochowy wieńiec“ czyli „Mazury w Krakowskiem“ z udziałem pierwszorzędnych sił naszego dramatu.

We czwartek po raz pierwszy „Livia Quintilla“ opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Ludomila Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego. Występ Teresy Arkłowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina. Nowe kostiumy i nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów.

Operę dyrygować będzie kompozytor pan Zygmunt Noskowski.

W piątek po raz drugi „Grochowy wieńiec, czyli Mazury w Krakowskiem“, komedia w 4 aktach ze spiewami i tańcami Antoniego Małeckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Zemsta“, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Wieczorem po raz drugi „Livia Quintilla“, opera w 3 aktach Zygmunta Noskowskiego.

W niedzielę popołudniu „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach D'Ennery i Cormon.

Wieczorem o godz. pół do 8 „Żydówka“, wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ Teresy Arkłowej, Władysława Florjańskiego, Jeromina i Paszkowskiego.

W nauce: „Trębacz z Sekingen“ opera w 3 aktach z prologiem przez Wiktora E. Nesslerera, „Eugeniusz Onegin“ opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego, oraz „Dzwon zatopiony“ baśń dramatyczna w 5 aktach Gerarda Hauptmana, przekład Jana Kasprowieca, muzyka Fr. Słomkowskiego.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Dyrekcya gal. Zakładu dla ciemnych we Lwowie, składa niniejszem najszczerze podziękowanie panom doktorom: Franciszkowi Jandzie, c. k. radcy Rządu, Emilowi Elektorowiczowi, Teodorowi Bałabanowi, Leonowi Kossakowi, J. Reinholdowi, Marianowi Gidlewskiemu i Edwardowi Mkwitschowi za troskliwą, skuteczną i bezinteresowną opiekę lekarską, wyświadczoną w roku 1897 wychowancom Zakładu, za lekarstwa zaś apteczki Piotra Mikolaseha, która od początku istnienia Zakładu bezpłatnie ich udziela. Niech serdeczne „Bóg zapłać“ da wyraz uczuciom wdzięczności, za tyle dobroci, świadczonej stale ociemniałym dzieciom.

Od Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Przed kilku tygodniami założone zostało we Lwowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką pod firmą „Bank ludowy i związkowy“, które w odczech prywatnych i w inseratach czasopism ogłasza się, jako „organ centralny dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“.

Nie wchodząc w to, czy i które stowarzyszenia w kraju naszym udzieliły Bankowi ludowemu i związkowemu upoważnienia do przyjęcia nazwy ich „organu“, zawiadamiamy instytucje krajowe i osoby, które nas o to zapytywały, że Bank ludowy i związkowy nie ma nic wspólnego ze Związkiem stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, i że nie jest „organem“, a tem mniej „centralnym“ stowarzyszeń, należących do naszego Związku.

S. Szczepanowski,
prezes.

N. Ulmer,
sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Towarzystwa gospodarskiego. W salach komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, odbyło się dnia 6 b. m. walne zebranie członków Oddziału lwowskiego. Prezes p. Wiesiołowski zawiadomił zebranych, że wskutek rezygnacyi dotychczasowego wiceprezesa, p. Pajgerta, w miejsce jego rada Oddziału wybrała z pośród siebie p. L. Bielińskiego. Na delegatów do rady ogólnej wybrano pp.: Tomasza Rylskiego, dr. L. Bielińskiego, dr. J. Szpilmana, rektora akademii weterynaryjnej, Stanisława Komornickiego i Adama Maślankę.

Następnie dr. Szpilman miał odczyt „O najnowszych sposobach tępienia myszy na roli w gospodarstwach wiejskich“. Wynikiem przeprowadzonej dyskusji była ogólna uchwała: uprosić dr. Szpilmana, aby ze względu na nadzwyczajną wartość sprawy dla całego rolnictwa krajowego, odczyt swój, oparty na gruntownej znejomości przedmiotu, wygłosił na zebraniach Rady ogólnej. Dr. Szpilman tem chętnie zgodził się zadość czynić temu żądaniu, że jak się wyraził, licznie przeprowadzone doświadczenia dowiodły nadzwyczajnej skuteczności przedsięwziętych środków, a pomimo tego sprawa tępienia myszy, powodujących corocznie w kraju milionowe szkody, nadzwyczaj oboję-

nie traktowana jest przez rolników i dotychczas nie stała się dość popularną. — Profesor Kubiński w obszernym przemówieniu zwrócił uwagę zebranych, czy w obec kończącego się kontraktu z dotychczasowym ograniczonym dostawcą wołów opasowych dla armii, stojącej w kraju, i wielkich zysków, jakie ten osiąga, nie powinny świeżo zawiazana spółka rolników, zajmująca się załatwianiem handlu bydła, poczynić odpowiednie starania u rządu, celem pozyskania tych dostaw. — Sprawę tę uznano za bardzo ważną.

Na wniosek p. Traczewskiego, walne zebranie uchwalilo z okazji mającej się w roku bieżącym urządzić we Lwowie wystawy ogrodniczej, zając się zgromadzeniem okazów z Oddziału. — Postanowiono poruczyć sprawę panu Traczewskiemu i przeznaczono na ten cel środki materyalne.

Zwołanie zgromadzenia rolników zamierzone jest — jak donoszą z Wiednia — w ostatnie dni lutego, lub pierwsze marca, dla omówienia środków zaradczych przeciw klęskom rolnictwa. Na programie jest reforma giełdy produktów, kwestya obrotu młwa i t. d. Równocześnie ma nastąpić zebranie dla ukonstytuowania austriackiej instancji centralnej dla przygotowania traktatów handlowych.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-52¹/₂ do 12-57¹/₂, loco Olomunie 11-80 do 11-90, loco Berno-Wiedeń 12— do 12-10, na marzec loco Aussig 12-55 do 12-60, cukier w kostkach primi 37-50 do 36-75, secunda 37-25 do 37-50. Spiryty kotyngentowany loco Wiedeń 18-10 do 18-30. Nafta kaukaska transito Tryest 3-50 do 3-75, galicyjska przezroczyta 16— do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go lutego. Pszenica 10-50 do 10-85, żyto 7-50 do 7-80, owies 6-80 do 7—, jęczmień 6— do 6-80, rzepak 11-50 do 12-75, groch 6-7 do 9—, wyka 5-25 do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6—, hreczka 7-75 do 7—, konieczna czerwona galicyjska 32— do 45—, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-20 do 5-80, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, waranty — do —.

Wiedeń, 8 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4998 sztuk: w tej sumie było z Galicyi 644, z Bukowiny 107 sztuk.

Przebieg targu mało ożywiony. Ceny spadły w porównaniu z zesłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 85 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 50 sztuk po 36 do 39 zł., 225 sztuk po 32 do 35 zł., 210 sztuk po 27 do 31 zł., 2 sztuk po 40 do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuczone po 25 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm

Lwów, 9 lutego.

(22 posiedzenie, 3 sesji, VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 45 przed południem posiedzenie.

Obecnych 92 posłów.

Urlopy otrzymali pp. d'Abancourt na 8, Korytowski na 5 dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycji wniesionych, które przekazano Wydziałowi krajowemu i komisjom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1344 petycji. Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Czołhany pow. Dolińskiego na pobór w r. 1898 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego zezwolono tej gminie na pobór w r. 1898 dodatków gminnych w wysokości 147 pre.

Z kolei na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. Chłanę, uchwalono udzielić koncesyi na pobór opłat mytniczych 1) Janowi Krówe, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach, od przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowicami a Złotnikami; 2) Wydziałowi powiatowemu w Mielcu na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw, — a to na lat 5, licząc od dnia wejścia w życie niniejszej uchwały.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego o czynnościach w zakresie przemysłu krajowego (komisya krajowa dla spraw przemysł., zasiłki, stypendya, fundusz przemysłowych, sprawy handlu krajowego). Sprawozdawca poseł Goldmann.

Komisya wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych z czynności, w zakresie przemysłu krajowego, odnośnie do organizacji wewnętrznej krajowej komisji dla spraw przemysłowych, zasiłków i stypendyów na cele przemysłowe, stypendyów handlowych, oraz funduszu przemysłowego.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, aby jak najrychlej przystąpił do założenia i otwarcia we Lwowie wyższej szkoły handlowej.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia uchwalonego na rok 1897 kredytu, na wyższą szkołę handlową we Lwowie, w kwocie 3000 zł., w roku 1898 na wypadek, jeżeli wyższa szkoła handlowa we Lwowie, wejdzie w życie w tymże r. 1898.

Powyzsze wnioski uchwalono bez rozprawy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instruktoryjne). Sprawozdawca p. Żardecki.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i dołączone do niego sprawozdanie z czynności komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

II. Kredyt w kwocie 7000 zł., wstawiony do budżetu krajowego na r. 1897 jako pierwsza rata dotacyi krajowej na urządzenie tkactwa mechanicznego w krajowej szkole tkackiej w Krośnie, uchwalonej na posiedzeniu sejmowemu z dnia 6 lutego 1897, Sejm przedłuża na 1898, upoważnia Wydział krajowy do użycia tej kwoty na cel wymieniony do końca roku budżetowego 1898, — oraz poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby drugą ratę powyższej dotacyi w kwocie 8000 zł. wstawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1899.

III. Sejm przernacza do rozporządzenia Wydziału krajowego:

a) kwotę 3000 zł. z tytułem bezprocentowej pożyczki dla powiatu sniatyńskiego na zakupno realności celem umieszczenia w niej krajowej szkoły koszykarskiej w Dzurowie;

b) kwotę 4000 zł. tytułem bezwrotnego zasiłku dla Towarzystwa tkackiego w Glinianach na wystawienie budynku dla tamtejszego krajowego warsztatu tkackiego według wskazówek i wymagań Wydziału krajowego;

c) kwotę 3300 zł. tytułem jednorazowego zasiłku na zbudowanie drogi dojazdowej od powiatowego gościńca do krajowej szkoły sukienniczej w Rakszowie;

d) kredyt do wysokości 500 zł. celem dopomożenia gminie Kalwaryi Zebrzydowskiej do pokrycia kosztów zakupna gruntu niezbędnego dla rozszerzenia realności tamtejszej krajowej szkoły stolarskiej.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w celu utworzenia posady referenta technicznego przy komisji krajowej dla spraw przemysłowych, wstawił odpowiednią kwotę do budżetu krajowego na r. 1899.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. Ażeby dostawę obuwia, odzieży i rozmaitych przyborów dla armii w znacznej większej niż dotąd mierze powierzał drobnym przemysłowcom i w celu ułatwienia dostaw ustanowił w kraju komisye odbiorcze;

2. ażeby udzielał wyższych zasiłków ze Skarbu państwa na utrzymanie krajowych szkół zawodowych.

P. Merunowicz uzala się na trudności, jakie Rząd czyni ma starającym się o założenie spółki akcyjnej w przedsiębiorstwach przemysłowych, i wnosi dodatkowo następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nie czynił trudności w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych w formie spółek akcyjnych, zwłaszcza o akcyach, opiewających na dro-

biejsze kwoty (n. p. 50 koronowe) by w ten sposób umożliwić zakładanie takich spółek liczniejszym warstwom mniej zamożnej ludności, zajmującej się przemysłem.

P. Romanowicz podnosi, że proponowane przez komisye kredyty zostały już przez komisye budżetową uchwalone. Następnie czyni mowca uwagę, że Wydział kraj. z komisją kraj. dla spraw przemysłowych mogą w celu rozwoju przemysłu, przygotowywać wykształcenie robotników, kierowników szkół zawodowych oraz udzielać kredytu podnoszącym się gałęziom przemysłu. Wydział krajowy nie stworzy przemysłu, to zależy od społeczeństwa; kraj może tylko popierać przedsięwzięcia przez społeczeństwo zainicjowane. Mowca popiera w końcu wniosek p. Merunowicza.

Nastąpiło sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Kramarczyka w sprawie uchylenia utrudnień czynionych na komorach cłowych włościanom przejeżdżającym granicę. Sprawozdawca poseł Białokórski.

Komisya wnosi:

1. Wzywa się c. k. Rząd do czuwania, aby na komorach cłowych, stosownie do postanowień §. 118 ustawy cłowo-monopolowej, wszysej podróżni bez różnicy stanu, jeśli jadą próżnymi wozami, o każdej porze dnia i nocy, bez żadnej zwłoki przepuszczani byli.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy zażalenia ludności rolniczej pogranicznej przeciw należytościom statystycznym na komorze cłowej w Oświęcimiu pobieranym, są uzasadnione, ewentualnie jakie ulgi lub ułatwienia w tych opłatach dla niej uzyskane być mogą, i przedłożenia sprawozdania na następnej sesji.

Izba uchwała bez rozprawy wnioski komisji.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102 ustawy miejskiej z d. 13 marca 1889 nr. 24 Dz. ust. kr. Sprawozdawca poseł Jabłoński.

Komisya wnosi projekt ustawy zmieniającej §. 102 ustawy gminnej dla 30 większych miast w tym kierunku, iż odtąd zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązań przez te miasta, jeżeli kwota pożyczki lub wartości ciężaru, wynikającego z zobowiązań, łącznie z długami już istniejącymi, przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych, podlegać będzie po przedstawieniu Rady powiatowej, zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Pos. Dworski uważa zmianę ustawy gminnej dla 30 większych miast, pod względem politycznym za szkodliwą, zaś pod względem rzeczowym zbytę. Zdaniem mowcy Wydział krajowy powinien być datami statystycznymi udowodnić, że gospodarka większych miast jest tak ujemna, iż wymaga ona pewnej wyższej kontroli ze strony Wydziału krajowego, mianowicie zatwierdzenia przez tę władzę uchwał rad miejskich przy zaciąganiu pożyczek.

Na zarzut uczyniony przez Wydział krajowy, iż miasta często zbyt lekkomyślnie zaciągają długi, podnosi mowca, że w ciągu ostatnich lat suma długów większych gmin miejskich, zmniejszyła się znacznie a zaciągnięte pożyczki użyte zostały na inwestycje a zatem na cele pożyteczne. Mowca stawia następujący wniosek:

Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102 ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 Dz. ust. kr., przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu, z poleceniem, ażeby zbadawszy ponownie sprawę, w najbliższym czasie przedłożył Sejmowi sprawozdanie, obejmujące dokładne statystyczne daty uzasadniające wniosek.

Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński podnosi, że Wydział krajowy nie chciał zbyt szczegółowo uzasadniać swych wniosków w przedmiocie zmiany ustawy, gdyż musiałby był wytknąć imiennie te gminy, które istotnie źle gospodarują. Są gminy, które zacięgały pożyczki na pokrycie niedoborów administracyjnych, a to jest nieprawidłowe. Takie uchwały rad miejskich uzyskały zatwierdzenia ze strony wydziałów powiatowych, Wydział krajowy chce zatem prawo zatwierdzenia uchwał o pożyczkach pozostawić swej decyzji. Faktem jest zresztą, że zasiadający w Wydziale powiatowym radni miejscy faktycznie zatwierdzają sami uchwałę pożyczkową, za którą w radzie gminnej głosowali.

P. Fruchtmann podnosi, że Sejm i państwo zacięgały nieraz pożyczki na pokrycie niedoborów administracyjnych, a przeciwnie nazwano tego lekkomyślnością. Mowca wnosi, aby nad całym przełożeniem przejść do porządku dziennego.

P. Dworski polemizuje z p. Wereszczyńskim i popiera swój wniosek.

P. Jaworski podnosi, że jeżeli Wydział krajowy wykonywać ma należycie nadzór nad gospodarką miast, musi mu być przyznana większa ingerencya i możność

wykonywania tej kontroli nie na papierze, ale w rzeczywistości. Wniosek komisji uważa mowca za nader wskazany i poleca go izbie do uchwały.

P. Ochrymowicz oświadcza się za przejściem do porządku dziennego i żąda zarządzenia imiennego głosowania.

P. Dworski przemawia dla sprostowania faktycznego.

P. Jaworski podaje do wiadomości Izby, iż własnie gm. m. Drohobyca, której zastępcą jest p. Ochrymowicz, od r. 1893 nie przedłożyła Wydziałowi krajowemu zamkniętych rachunkowych gminnych.

P. Ochrymowicz tłumaczy, że zamknięcia te zalegają zapewne w Wydziale powiatowym.

Sprawozdawca p. Jabłoński staje w obronie wniosku komisji.

P. Dworski odstepuje od swego wniosku odraczającego, a przyłącza się do wniosku p. Fruchtmanna za przejściem do porządku dziennego.

Izba uchwała na wniosek p. Ochrymowicza, głosowanie imienne.

W głosowaniu imiennem oświadczyło się 40 posłów za przejściem do porządku dziennego, zaś 66 przeciw. Przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

P. Dworski stawia poprawkę, aby wykreślić z ustawy słowa „po przedstawieniu Rady powiatowej“.

Sprzeciwiają się tej poprawce pp. St. Jędrzejowicz, Wereszczyński, Górski, wykazując p. Dworskiemu niekonsekwencyę, bo wprzód stawał w obronie Wydziałów powiatowych, aby tylko one powołane były do zatwierdzania uchwał o pożyczki, a obecnie chce ingerencyę Wydziałów powiatowych w zupełności usunąć.

P. Abrahamowicz stawia poprawkę, aby zamiast słów „po przedstawieniu Rady powiatowej“ powiedzieć „po przedstawieniu Wydziału powiatowego“.

Pp. Dworski i sprawozdawca Jabłoński godzą się na tę poprawkę, poczem Izba ustawę z tą poprawką uchwała.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Daty w sprawie wydania podręcznika dla urzędów gminnych. Sprawozdawca poseł Górski.

Komisya wnosi o uchwalenie ponownego polecenia Wydziałowi krajowemu, aby sprawę wydania podręcznika dla nityku urzędów gminnych wziął pod rozwagę i ewentualnie poczynił w tym kierunku dalsze starania.

Wniosek uchwalono.

Z porządku dziennego załatwiono dwadzieścia dwa sprawozdania o petycjach drobniejszego znaczenia.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Odczytano następujące interpelacye:

p. Michalskiego do kom. rząd., iż w wojskowej szkole kucia koni we Lwowie jest woterynarz nie władający językiem polskim;

p. Wójcika do kom. rząd. o przyspieszenie regulacyi Wisły w pow. Krakowskim na przestrzeni od Czernichowa do Krakowa;

p. Daty do Wydziału kraj. o zaprowadzenie obsługi zakonnej w tych szpitalach powszechnych, w których takiej obsługi nie ma;

p. Styły do kom. rząd., aby przy karaniu za nieposyłanie dzieci do szkoły oszczędzono tych biednych rodziców, którzy dla braku odzieży lub żywności dziecka swego nie mogą przez jakiś czas posyłać do szkoły.

Pos. Okuniewskiego do komisarza rządowego o nieformalności przy wydzierżawianiu prawa polowania przez starostwo żydaczowskie;

Pos. Okuniewskiego do komisarza rządowego, iż starostwo stryjskie nie zezwala radom gminnym na ukonstytuowanie się przed wyznaczonym w tym celu terminem.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 15 popołudniu; — następne jutro, początek o godzinie 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek o godzinie 6 wieczorem odbył się u Najj. Pana w apartamentach Stefana w Burgu wiedeńskim obiad dworski, w którym wzięli udział wyżsi dostojnicy państwowi i wojskowi oraz wybitne osobistości i dygnitarze Dworu.

Najj. Pan wyjedzie z Wiednia do Budapesztu dnia 14 b. m.

Na balu u Najw. Dworu, który w dniu 19 b. m. odbędzie się w zamku królewskim w Budapeszcie, przyjmować będzie przedstawienia się dam w zastępstwie Najj. Pani, Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa.

Hlas Naroda dowiaduje się, że Prezydent Ministrów br. Gautsch przedłożył na sobotniej konferencji posłom młodoczeskim i członkom klubu szlacheckiej do zaopiniowania nowe rozporządzenia językowe. — Rozporządzenia te mają być ogłoszone w najbliższym czasie.

W Pradze odbyło się onegdaj zgromadzenie studentów czeskich, które uchwaliło wysłać do Prezydenta Ministrów br. Gautscha telegram z protestem przeciw postępowaniu studentów niemieckich wobec słowiańskich. Nadto uchwalono rezolucję, domagającą się kreowania w Bernie morawskim wszechnicy i politechniki czeskiej.

Na adres wystosowany przez biskupów austriackich z powodu 60-letniego jubileusza kapłańskiego Leona XIII, odpowiedział Ojciec św. pismem, nadesłanem na ręce kardynała arcybiskupa praskiego, ks. Schoenborna.

W parlamencie niemieckim wypowiedział sekretarz stanu Bülow mowę, w wysokim stopniu pokojową. Oświadczył on, że może już mówić całkiem otwarcie o sprawie chińskiej, ponieważ rokowania zostały ukończone.

Mowca zapewnił, że między Niemcami, Francją, Rosją a Anglią trwa bez przerwy pokojowe porozumienie.

Donosiliśmy już, iż sąd okręgowy siedlecki, na kadencji czasowej w Białej, sądził święto przy drzwiach zamkniętych sprawę 14 włościan ze wsi Wólka-Krzymowska, gminy Tłusciec, pow. radzyńskiego, oskarżonych o zbiorowy opór władzy przy zesłorocznym spisie jednodniowym. Obecnie otrzymujemy wiadomość o wyroku.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Mudrowa, w obecności członków Michajłowa i Olejnikowa, tudzież tow. prokuratora Gardnera, po wysłuchaniu obron adwokatów przysięgłych uznał zupełnie niewinnymi 10 oskarżonych, zaś 4 uniewinnił z zarzutu oporu władzy, a natomiast skazał każdego z nich za zakłócenie spokoju publicznego na 5 dni aresztu policyjnego.

Nowemu general-gubernatorowi wileńskiemu generalowi Troickiemu przedstawiali się dnia 6 b. m. urzędnicy wszystkich wydziałów. Do duchowieństwa obcych wyznań powiedział on między innymi: „Pamiętajcie że mamy jednego Boga, do którego modlimy się, jednego cara, któremu służymy, jedną wspólną ojczyznę, dla której szczęścia wszyscy pracujemy; czyście zrozumieci panowie myśl tego, co wam powiedziałem? Teraz mam do was prośbę: pomódlcie się za mnie do Boga, aby On dał mi siły i rozum, abym mógł odpowiedzieć zaufaniu naszego monarchy, przeprowadzić ze stałością jego dobre zamiary i pracować z korzyścią dla szczęścia naszej drogiej ojczyzny.“ Do wszystkich przedstawiających się główny naczelnik kraju powiedział:

„Wszystko szlachetne, dobre, szczerze, rzetelne, prawdziwie rosyjskie, znajdzie we mnie współczucie, pomoc, poparcie, obronę i opiekę.“

Agent dyplomatyczny Bułgarii w Konstantynopolu Markow, otrzymał przed kilku dniami odpowiedź na znany memoriał rządu sofjskiego poruszający okrucieństwa jakich dopuszczają się władze tureckie w Macedonii przeciw tamtejszej ludności bułgarskiej. W. Porta czyni odpowiedzialnym za wszystkie gwałty walego w Ueskubie oraz wszystkie władze prowincjonalne. Sąd wojskowy złożony z oficerów tureckich rozpoczął wczoraj przesłuchiwać aresztowanych.

W. Porta w dalszym ciągu zapewnia, iż procesy będą prowadzone w duchu sprawiedliwości.

Rząd bułgarski zadowolnił się na razie tą odpowiedzią, nastaje jednak jeszcze na to, aby skompromitowany kajmakan otrzymał dymisyje.

Z Saloniki donoszą: W najbliższych dniach będzie armia okupacyjna w Tesalii wzmożona kilkoma nowymi pułkami rezydentów z Azji Mniejszej, oprócz tego zaś ubytek, jaki powstał w jej szeregach przez choroby i urlopowania, pokryty zostanie powołaniem do służby czynnej rezerwistów.

Władze wojskowe zawarły świeżo układy z przedsiębiorcami o znaczne dostawy sucharów, ryżu i baraniny dla wojsk w Tesalii.

Uwaga całego Paryża zajęta wyłącznie procesem Zoli, o którym osobno zamieszczamy szczegóły. Dziennik *Matin* ogłosił ciekawe *interview* z obrońcą skazanego Dreyfusa, sławnym Demange. Oto co powiedział: Na wiosnę r. 1896, gdy dowiedziałem się o tajemnych dokumentach, przypadkowo spotkałem

w podróży na prowincyi dawnego kolegi. Ten mówił mi, że znalazłszy się na krótko przedtem w towarzystwie oficera, który był członkiem sądu wojennego w procesie Dreyfusa, słyszał od niego, iż sędziom w sali narad przedstawiono tajny dokument. Oficer opowiadał to w całej naiwności. Gdy zaś stary adwokat zawołał: „Ależ w ten sposób popełniliście występki przeciw sprawiedliwości!“ odpowiedział oficer: „Dlaczego występki? Przecież sam minister wojny przyniósł nam ten dokument“. Demange podaje dalej, że skoro tylko powrócił do Paryża, udał się natychmiast do ówczesnego ministra sprawiedliwości i zapytał go, czy wie o tej sprawie i czy wiadomą mu jest egzystencya tajnego dokumentu? Ten odpowiedział twierdząco — i dodał, że minister wojny general Mercier, ażeby usunąć wątpliwości ministra spraw zagranicznych Hanotaux, zakomunikował mu dokument, w którym znajdowały się wyrazy *cet animal D.* To uspokoiło Hanotaux, ale minister sprawiedliwości był mniej spokojny. Następnie Demange pytał ministra sprawiedliwości, czy ów tajny dokument był w istocie komunikowany tajemnie sędziom, na co minister odrzekł: Ależ nie... to byłoby niesłychane!“ Na to odpowiedział Demange, że posiada prawie kompletną pewność, że tak było, potrzeba mu jednakowoż dowodu prawnego. Co do Macieja Dreyfusa powiedział Demange: Co za godny podziwu człowiek! Gdy mu mówiono, że powinienby sprawę swego brata podporządkować sprawie ojczyzny, Maciej odrzekł, że czyni to już od lat dwóch.

Sekretarz stanu dla Szkocyi, lord Balfour, zastrzegł się w mowie wypowiedzianej przed wyborcami w Leeds, przeciwko zarzutowi, jakoby rząd angielski przy rokowaniach z Chinami okazał się zbyt powolnym. Rząd nie ustąpił w niczem z wytkniętej drogi. Jak przedtem, tak i teraz trwa on na stanowisku, że Anglii iść powinno jeno o handel w Chinach, nie zaś o zdobycze terytorjalne. Anglia nie myśli o tem, aby obarczać się ciężarem nowych Indyi. Balfour wyraził wreszcie ubolewanie, że delikatny charakter rokowań z Chinami nie pozwala mu nawet na zaprzeczenie nieuzasadnionym pogłoskom z obawy, aby nie wywołać fałszywego wrażenia.

Przy wyborach do Izby gmin w okręgu Durham, reprezentowanym dotąd przez unionistę, zwyciężył liberał Richardson.

Z miasta Porto Ferrajo, stolicy wyspy Elby, położonej tuż przy wybrzeżu Toskany we Włoszech, donoszą o groźnych zaburzeniach z powodu głodu. W mieście Rio-Elba zebrała się znaczna liczba mieszkańców, która z okrzykiem: „chleba!“ atakowała żandarmerję — Przyszło do bójki na pięści, wśród której wiele osób odniosło rany.

New York Herald donosi z Panamy: W Costa Rica i Nicaragua panuje silny ruch rewolucyjny, zagrażający rządowi obu państw równocześnie. Powstanie wybuchło w czterech miejscach. W Nicaragua obsadzili powstańcy San Juan. O powstaniu w Costa Rica brak dotychczas wiadomości dokładniejszych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. Wczorajszy bal przemysłowców powiódł się wspaniale. Najj. Pan z wieloma Członkami Najwyższego Domu spędził na balu całą godzinę i odbył *cercle*, zaszczycając wielu przemysłowców rozmową.

Berlin, 9 lutego. W toku obrad w parlamencie niemieckim nad budżetem urzędu spraw zagranicznych, sekretarz stanu Bülow omawiał obszernie kwestyę chińską. Dotykając wysłania eskadry do Kiao-czau powiedział, że krok ten był wyrazem głęboko obmyślanej polityki. Niemcy wysłały na wody dalekiego Wschodu swoje okręty, bo potrzebują bramy wechodowej dla swojego wywozu do Chin. Mowca odczytał następnie traktat dzierżawny zawarty z Chinami, stwierdził, że Niemcy pragną szczerze utrzymania nadal państwa chińskiego, zapewnił, że interesy Niemiec w Kiao-czau nie kolidują z interesami innych mocarstw i oświadczył w końcu, że Niemcy kroczą będą nadal na obranej drodze i utrzymają to, co już raz zdobyły. (Oklaski).

Po przemówieniu kilku deputowanych którzy wyrazili zadowolenie z zajęcia Kiao-czau, zabrał ponownie głos p. Bülow i zaznaczył, że stanowisko Niemiec w obec spraw kreteńskich nie zmieniło się wcale w czasach ostatnich. Niemcy nie mają na Kreecie innego interesu, jak tylko, aby wyspa ta nie stała się jabłkiem niezgody i ogniskiem,

z którego mógłby rozszerzyć się groźny pożar. Dla Krety Niemcy nie dadzą się wciągnąć do jakichkolwiek komplikacji.

Jeżeli W. Porta porozumie się w dobry sposób z innymi mocarstwami w sprawie kandydatury ks. Jerzego greckiego, Niemcy nie będą miały nic zgoda przeciw tej kandydaturze. „Gdyby miał wybuchnąć zatarg, Niemcy staną na uboczu i w ten sposób nie wejdą w kolizyę z Rosją, z którą nas łączą nie tylko cenne tradycye, lecz różne ważne interesy, a nie dzieli nas żadne przeciwieństwo. Zresztą w sprawach wschodnich o tyle tylko bierzemy udział, o ile chodzi o utrzymanie i wzmocnienie pokoju. (Oklaski).“

Petersburg, 9 lutego. *Praw. Wiestn.* zamieszcza, omawiając trudności kwestyi kreteńskiej następujący komunikat: Rosya zawiadomiwszy otwarcie sułtana i mocarstwa o swoim poglądzie na obecne położenie kwestyi kreteńskiej, nie ma powodu opierać się dłużej przy swojej propozycyi co do załatwienia tej kwestyi. Gdyby które z mocarstw europejskich wynalazło takie wyjście z położenia któreby potrafiło uczynić zadość wymaganiom sułtana, mocarstw i Kreteńczyków i mogło dać rękojmię, że stanie się podstawą do ostatecznego załatwienia kwestyi kreteńskiej, w takim razie i Rosya także zgodzi się na tę propozycję. Ale podobne zawiśle zadania są trudne do rozwiązania i z tego powodu Rosya niepodejmuje już sama inicjatywy do nowych propozycji.

Pozostając w najlepszych stosunkach z Turcją, niemniej z temi mocarstwami które nieprzyłączyły się do pierwotnej propozycji rosyjskiej, nie waha się Rosya oświadczyć mocarstwom europejskim, iż nie bierze na siebie odpowiedzialności za następstwa mogące wyniknąć z dalszego przewleknięcia kwestyi kreteńskiej i z gwałtownego obsadzenia przez które z mocarstw stanowiska general-gubernatora na Kreecie. Równocześnie oświadcza Rosya, iż niedopusi do powiększenia wojsk tureckich na wyspie i nie weźmie bynajmniej udziału w jakichkolwiek przymusowych zarządzeniach przeciw Kreteńczykom, którzy już zbyt długo i dość cierpliwie oczekują ostatecznego załatwienia swoich losów.

Paryż, 9 lutego. Dzienniki obawiają się powtórzenia hałaśliwych niepokojów i poważnych rozruchów, jakie miały miejsce po wczorajszej rozprawie sądowej, w razie, gdyby nie zarządzono dzisiaj ostrych środków zapobiegawczych.

Paryż, 9 lutego. Izba deputowanych załatwiła już wszystkie rozdziały budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 9 lutego. Obiega pogłoska, że ambasador rosyjski otrzymał polecenie cofnięcia kandydatury księcia Jerzego.

Konstantynopol, 9 lutego. Pogłoski o zasadniczym rozwiązaniu sprawy przejazdu okrętów rosyjskich przez cieśninę Dardanellów w duchu dla Rosyi przychylnym, uważają tu za bezpodstawne. Powstanie tych pogłosek tłumaczy dawniejszymi staraniami Rosyi o uzyskanie prawa swobodnego przejazdu przez Dardanellę.

Przywódcę Albańczyków, Riza, otrzymał pozwolenie powrócić do swej ojczyzny po uroczystościach święta Beiram.

Konstantynopol, 9 lutego. Obiega pogłoska, że ambasador rosyjski otrzymał polecenie, aby równocześnie z zawiadomieniem o cofnięciu kandydatury ks. Jerzego, prosił sułtana by sam zaproponował na stanowisko generalnego gubernatora Krety kandydata będącego poddanym zagranicznym.

Londyn, 9 lutego. Mowa tronowa odczytana na otwarciu sesyi parlamentu, podnosi przyjazne stosunki W. Brytanii do zagranicy, wyraża nadzieję, że w sprawie ustanowienia rządu autonomicznego na Kreecie rychło będą pokonane trudności, zawiadania o zawarciu traktatu przyjaźni i konwencji handlowej z Abyssynią, nadmieniamy, że klęska głodowa w Indjach już ustała, w końcu zapowiada przedłożenia w sprawie powiększenia sił zbrojnych i podniesienia ich zdolności bojowej, oraz w sprawie ulepszenia rządu lokalnego w Irlandyi. O Chinach nie wspomina orędzie ani słówkiem.

Londyn, 9 lutego. Izba lordów uchwaliła adres do korony. W toku dyskusyi nad adresem oświadczył lord Salisbury, że rząd angielski uważa kandydaturę księcia Jerzego greckiego na generalnego gubernatora Krety za zdolną położyć kres tamtejszym ubolewaniom godnym stosunkom. Mowca bronił następnie polityki angielskiego urzędu spraw zagranicznych w Tunetanii, na Madagaskarze i w Sudanie, przy czem przyznał, że Anglia miała powód oskarżać się na postępowanie Francyi na Madagaskarze.

W sprawie t. zw. chińskiej oświadczył Salisbury, że Anglia nie wyrzekła się tam żadnego ze swych praw, opartych na traktatach, i że praw tych nigdy też się nie wyrzeknie i nigdy nie pozwoli, aby te prawa jej obalono. Pożyczkę zaproponowały Chiny

nie Anglia. Świeżo otrzymała Anglia od Rosyi zapewnienie, że każdy port, co do którego Rosya uzyska pozwolenie korzystania zeń w celach handlowych, będzie także portem otwartym dla Anglii, — a to rzecz lepsza aniżeli t. zw. porty traktatowe, czyli otwarte na podstawie bezpośredniej umowy z Chinami. Podobne zapewnienie dały Anglii także Niemcy co do terytorjum, które niedawno obsadzili.

Londyn, 9 lutego. W ciągu obrad Izby gmin nad adresem do korony, zawiadomił Balfour, że Anglia, Rosya i Francya zgodziły się na udzielenie rękojmi dla pożyczki, którą ma zaciągnąć Grecya. Curzon zapewnił, że Rosya nie zdziałała w Port-Arthur nie takiego do czego nie byłaby uprawniona na mocy traktatu zawartego z Chinami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go lutego 1898, godzina 10 minut 45. Akeye kredytowe 364-35, Akeye kolei państwowej 342-25, Akeye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 81—, Renta papierowa —, Akeye banku dla krajów koronnych 218—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-78, Alpine 147-70. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9go lutego 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 146—, Węgierskie akeye kredytowe 385-50, Akeye anglo-austriackie 161-25, Akeye banku Union 301—, Kredyty ziemskie 459—, Kredyty 361-87, Akeye kolei południowej 81—, Losy tureckie 57-80, Akeye kolei państwowej 341-25, Akeye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98—, Akeye tytoniowe 130—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-65, Akeye kolei Eben-tal 264—, Akeye banku dla krajów koronnych 217-75, 4-procentowa węgierska renta złota 121-25, Akeye banku związkowego 262—, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 99-40, Rimurania 247—. Usposobienie spokojne.

Gielda zagraniczna, dnia 8 lutego 1897 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 103-55, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216-75, Akeye kredytowe 227 90, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170 —, Lombardy 35 50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 8 lutego 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18-50 do 18 70 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 11 96 do 11 98 zł Berlin: przeniec na wiosnę — zł. — zł. żyto — do — zł., spirytus 42 — zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 62 60 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **poczta 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **poczta 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **poczta 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **poczta 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatk miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Nadesłane.

Wilhelma herbata wyrobu Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Austrii niżej jest w każdej aptece po cenie 1 zł. a. w. za paczkę do nabycia.

75.000 koron główna wygrana loteryi pomnikowej Areyksieja Eugeniusza. Robimy uważnymi naszymi Czytelników, że ciągnięcie odbędzie się dnia 11 lutego.

Lokaj poszukuje posady w domach lekarskich, może się wykazać doświadczeniami z domów lekarskich. M. Kamiński, poste restante Lwów. 163

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

Galte. akc. Banku hipotecznego. Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa dnia 9 lutego 1898

HOTEL GEORGE. PP. Marg. Gordon z Niruchowa, Br. Wolfraht ze Słobody rangorskiej, Z. Rulikowski z Kotlic, K. Gieringer z Mielowie.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. hr. H. Fredro z Wybranówki, J. Podolski ze Schodnicy, M. Bogdańska z Wieszczki J. Ciślikowski z Jarosławia, J. Tarczewski z Kurzan, A. Strzelecki Kuzkowa.

HOTEL BELLEVUE. PP. K. Wyszynski z Wołynia, T. Cybulski z Humnik, K. Waligórski z Poznania, F. Halasz z Budapesztu, K. Strzyżewski z Warszawy, W. Kurnakiewicz z Bilska

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś B. Besiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego.)

Table with columns for train direction (do Lwowa, ze Lwowa), departure/arrival times, and train numbers. Includes routes to Krakow, Jaroslavia, and other regional stations.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym

Cennik

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 lutego 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for various companies like Kar. Lud., Lwów-Czern., Banku hip., Gal. kred. gal., Fabryki wagonów, etc.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest rates for various banks and institutions, including Gal. funduszu propinac., Bukow. funduszu propin., etc.

III. Obligaci za 100 zł.

Table listing bonds and interest rates for Gal. funduszu propinac., Bukow. funduszu propin., Komunalne Banku, etc.

IV. Losy.

Table listing lottery results for Miasta Krakowa and Stanisławowa.

V. Monety.

Table listing exchange rates for various currencies like Dukat cesarski, Napoleon'dor, Pół imperyal, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt rates for Jednolity dług państwa w banknot., luty-sierpień, etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for Austria and other crown lands.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds for various lines like Kol. Areyks., Kol. Cesarz. Elżbiety, Kol. Cesarza Franciszka, etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds for Kolej Arc. Albrechta, Kol. Czeskiej, etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt for Węg. złota renta, etc.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds for Kroacyi i Slavonii, Węgier.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans like Losy regul. Dunaju, Pożycz. reg. Dunaju, etc.

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.

Table listing Galician regional loans from 1873 to 1897.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt certificates for Anglo Austr. banku, Austr. zakł. kr. ziem., Bukowiński zakł. kred., etc.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100zł. nom.

Table listing bonds with priority for Czesk. kolei póln., Tow. żegl. par. po Dunaju, etc.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets for Budapeszteńskie, Zakł. kred. dla h. i p., etc.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

Table listing various bonds and certificates like Losy fund. arc. Rudolfa, Salma 40 zł. mk., etc.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank shares for Banku Anglo-austr., Peszt. banku handl., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies like Buk. kol. lok. akc. pierwsz., Kolei póln. ces. Ferdyn., etc.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial companies like Tow. kopali węgla w Brüx, Gal. karpackie naft. tow., etc.

N. W e k s l e .

Table listing exchange rates for various currencies like Berlin za 100 marek, Londyn za 10 funt., etc.

O. W a l u t y .

Table listing exchange rates for various currencies like Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld., etc.

Ważne dla kapitalistów. Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Sokal i Lilien

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju. DOM BANKOWY. 4 KANTOR WYMIANY

LI CY T A C Y E

Licytacje.

L. 10617 (636 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 marca 1898 za cenę (szacunkową lub powyżej tejże) a na dzień 27 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 52 objętych wyk. hip. 61 ks. gr. gm. Lipie ad Chlewiska i będących własnością Maryi z Członów 10 Nowickiej 20 Lasota 30 Banaś a to w celu wydobycia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanym wierzyteli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie. Cieszanów, 30 grudnia 1897.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanym wierzyteli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie. Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 10555 (822 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz Mosesa Brunwasserera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 137 gm. kat. Mołodiatyn objętej dłużnika Wasyla Kowbel Hryhora własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 3 marca 1898 i dnia 31 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 47 zł.

Peczeniżyn, 5 grudnia 1897.

L. 18021 (436 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja 1/4 części posiadłości wyk. hip. l. 30 Bojanice pto 24 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. S. Fränkla.

Łokal, dnia 16 października 1897.

L. 6758 (852 3—3)

W dniach 28 lutego 1898 i na dzień 26 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 45 zł. a. w. z pn. publiczna licytacja realności Franciszka i Franciszki z Chapków Dębskich po połowie własnej, w Groju położonej wyk. hip. l. 56 ks. gr. gminy kat. Grojec objętej.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 22 listopada 1898.

L. 5483 (863 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 8 zł. 30 ct. odbędzie się w dniu 1 marca 1898 i w dniu 5 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 58 ks. gr. gminy Sielec objętej przedtem Katarzyny Kopicowej, obecnie Wojciecha Kopia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2373 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 238 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Friedberg w Dębicy.

Ropczyce, 30 czerwca 1898.

L. 4887 (849 3—3)

W dniach 2 marca i 1 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 162 zł. a. w. z pn. publiczna licytacja realności pod lwh. 214 ks. gr. Filipowice małol. Piotra, Maryi i Julii Kuklów własnej.

Cena wywołania 823 zł.

Wadyum 83 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 24 lipca 1897.

L. 4235 (854 3—3)

W dniach 13 września i 18 października 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 162 zł. 55 ct. z pn. publiczna licytacja 3/4 części realności lwh. 70 w Czerny położonej Maryanny Godyniowej własnych.

Cena wywołania 2167 zł. 50 ct.

Wadyum 217 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 1 lipca 1897.

L. 8596 (556 3—3)

W Pilźnieńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 28 marca i 2 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności whl. 187 ks. gr. gm. kat. Jazwiny objętej, dłużnika Jędrzeja Kłuska własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. a. w. z pn. Maryannie Burek od Jędrzeja Kłuska należnej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomie-

nionej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanowiono kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego. Pilzno, 13 grudnia 1897.

L. 7016 (851 3—3)

W dniach 28 lutego i 26 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyjnych w kwotach 24 zł. 98 ct., 2 zł. 92 ct. i 8 zł. 90 ct. a. w. Ludwice Banasikowej już przyznanych oraz obecnie w kwocie 11 zł. 21 ct. a. w. się przyznających publiczna licytacja połowy realności Antoniego Grabosia w Psarach położonej wyk. hip. gm. kat. Psary l. 23 objętej.

Cena wywołania 141 zł. 20 ct.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1897.

L. 10347 (867 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 248 zł. odbędzie się na rzecz Mechla i Mojżesza Eiglerów w tutejszym sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 161 ks. gr. gminy Łomna Mojżesza Mörzla własnej, tudzież whl. 339 gm. kat. Łomna objętej dłużników Mojżesza i Freidya Mörzłów własnej w dniu 9 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 z rana

Wadyum wynosi 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 30 listopada 1897.

L. 6933 (782 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 marca za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności whl. 288 i 703 gm. Zadzórze objętych, Jędrzeja Sawczyzna własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 85 zł z pn.

Cena wywołania dla realności whl. 2-8 1720 zł., dla whl. 703 80 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

Gliniany, dnia 24 grudnia 1897.

L. 1953 (956 1—2)

Celem obsadzenia opróżnionej trafik tytoniowej połączonej z drobną sprzedażą stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Tarnopolu przy placu Sobieskiego pod lk. 24 rozpisyje się publiczną konkurencyjną z pomocą pisemnych ofert, a więc z wykluczeniem usnego przetargu.

W czasie dwa ostatnich półroczy wynosiła sprzedaż wyrobów tytoniowych w tej trafikce 8-78 zł. 63 ct., a zysk brutto 752 zł. 51 ct., sprzedaż materyałów stemplowych w tymże samym czasie 2487 zł.

Od sprzedaży stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych przyznaje się prowizję w wysokości jednego procentu.

Za dochód odpowiadający powyższymi datem na przyszłość się nie ręczy.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnieść najpóźniej do 12 lutego 1898 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 28 stycznia 1898.

L. 8633 (867 1—3)

Ц. к. Суд повітовий в Судовій Вишні оголошує що в днях 25 лютого і 21 марта 1898 кожного разу о 10 год. рано відбуде ся ліцитація тіла гіпотечного ч. 231 книги ґрунтової громади катастральной Арламовска Воля, Олекси Илечка власной на річь общого рольничо кредитного Заведеня для Галици и Буковини в ликвидация у Львові.

Ціна виклична 195 злр.

Вадіум 19 злр 50 кр.

Близши условия можна переглянути в тусудовон канцелярії.

Судова Вишня, 20 Октября 1897.

L. 8420 (968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Cyconia w kwocie 136 zł. 32 ct. odbędzie się dnia 10 marca i dnia 14 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności wykazem hip. l. 237 ks. gr. gminy Tuchów objętej, dłużniczki Bronisławy Gajkowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 243 zł. 73 ct.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 12 grudnia 1897.

L. 9320 (969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 50 zł. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. whl. 105, tudzież całego whl. 107 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki przednie objętej dłużnika Mojżesza Herscha 2 im. Lów własnej, w zabudowaniu tut. sądu dnia 10 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 70 zł. i 60 zł.

Wadya 7 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 2 listopada 1897.

L. 6399 (780 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 67 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Kleina cesyonaryusza Josla Krapp w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 5 gm. kat. Cisowice objętej dłużniczki Ewy z Chomiakiewiczów Andruch własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 84 zł. 70 ct.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jan Kopezyński z Baligródu.

Baligród, 15 października 1897.

L. 18233 (539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Liebmana przeciw Aleksandrowi Kuzyk o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 22 marca i dnia 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed połud. w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1-48 ks. gr. gm. Hańkowiec objętej dłużnika Aleksandra Kuzyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemia w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 23 grudnia 1897.

L. 13625 (360 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/7 części realności w Kanczadze lwh. 419 gminy Kanczuga objętej na pokrycie wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w dniach 23 marca i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 131 zł. 43 ct.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 27 listopada 1897.

L. 9627 (577 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Chyli w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie powiatowym dnia 24 marca i 25 kwietnia 1898 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 187 gminy kat. Maryporęba objętej, Jadwigi 20 Juchowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi 304 zł. 31 ct., zaś wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Iwański adwokat w Wadowicach.

Wadowice, 11 grudnia 1897.

L. 3033 (439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 116 zł. 48 ct. z rzn. na rzecz Gimpla Branda sprzedaż posiadłości 3/8 części l. w. h. 30 i 2/3 części l. wyk. hip. 53 gminy katastralnej Dolszyce objętych, dłużnika Walentego Broszkiewicza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz tutejszy Runge.

Wadyum wynosi 86 zł. 82 ct. i 34 zł.

Wiśnicz, 22 grudnia 1897.

L. 10610 (640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 27 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 112 objętych wykazem hipotecznym 10 ks. gr. gm. Podemszczyzna i będących własnością Maryi z Julików 10 Kłosowskiej 20 Dubniowiec, a to w celu wydobycia sumy 100 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanym wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 6333 (941 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieleczie w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniu 11 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 47 i 202 ks. gr. gm. Gaj objętych, z których pierwsza do spadkobierców Michała Ponczyńskiego, druga do Jana Wątora należy.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej 640 zł., a do drugiej 290 zł.

Wadyum 64 zł., do drugiej 29 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 9 grudnia 1897.

L. 11977 (943 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Dwojry Beck w kwocie 5 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/20 części realności whl. 77 ks. gr. gm. kat. Hermanowa objętej na imię Zofii Szczoczarz zainstabulowanej w dniach 11 marca i 20 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 68 zł.

Wadyum 6 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 grudnia 1897.

L. 14766 (860 1—3)

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej firmie Hungaria, Kunstinger Schwefelsaure und chemische Industrie Actiengesellschaft w Budapeszcie kwoty 9869 zł. 8 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 18 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużniczki Maryi hr Drohojewskiej w h. gm. 89, 395, 428 i 435 Krukienice objętych.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane, a to każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi co do wszystkich realności łączną kwotę 64 zł. 20 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie

Mościska, 30 listopada 1897.

L. 414 (861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwoleczyskach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Horowitza w sprawie tegoż przeciw Mikołajowi Tiuchtij względnie tegoż spadkobiercom pto 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 marca 1898 i 23 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 427 w gminie Bogdanówka, Mikołaja Tiuchtija względnie tegoż spadkobierców mał. Iwana, Maryi, Piotra, Tekli i niel. Iwana młod. Tiuchtij oraz Stefana Tiuchtija własnej.

Cena wywołania wynosi 465 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono p. dr. Gromnickiego.

C. k. Sąd powiatowy

Podwoleczyska, 31 grudnia 1897.

L. 13044 (853 1—3)

Miściski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Chanie Orausch od Piotra i Franciszki Jobów kwoty 7 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 18 marca 1898 i dnia 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników w h. gm. 82 Czyski objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, 30 grudnia 1897.

L. 9850 (930 2-3)
Sąd powiatowe Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności lwh. 503 w Willamowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 7 marca 1898 i dnia 18 kwietnia 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 700 zł. a. w.

Wadium wynosi 70 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć. Kęty, 24 grudnia 1897.

L. 8124 (918 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należnej się Bankowi hipotecznemu 2 rat po 200 zł. a. w. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh. 341 ks. gr. gminy Złoczów Dawida i Debory Lwów własnej, która odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, a mianowicie w dniu 7 marca i 25 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość będąca podstawą pożyczki w kwocie 15000 zł., zaś wadium kwota 1500 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż może nastąpić tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzy po dniu 9 września 1897 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora adwokata dr. Mittelmana w Złoczowie.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 13692 (925 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Mojżesza Jagiety sumy 390 zł. w. a. z przyn. licytację realności Leiby Sterzera syna Meehla własnej wyk. hip. 258 gm. Dźwinogród objętej na dzień 11 marca 1898 i na dzień 12 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu.

Cena wywołania 720 zł. w. a.

Wadium 72 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 31 grudnia 1897.

L. 7304 (932 2-3)
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Benzekowej pko Janowi Szczołce pto 15 zł 71 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności

a) cała posiadłość lwh. 109,
b) 2/12 części posiadłości lwh. 417,
c) połowa " " 418,
d) 15/240 części " " 537,
e) 45/1440 " " 538,
f) 30/960 " " 558,
g) 30/960 " " 851 ks.

gr gm. Milówki na dzień 24 lutego 1898 i 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 35 zł. 35 ct.
Cena szacunkowa 353 zł. 55 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Karol Drozdowski notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokoły oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Milówka, 22 listopada 1897.

L. 9424 (595 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 162 ks. gr. gm. kat. Kosmacz Patyja Duwiraka własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 3 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 245 zł.
Wadium 24 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 28 czerwca 1897.

L. 32134

EDYKT II.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 6 Października 1896 l. 23369 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majątności tabularnych

L. porządk.	Majątność tabularna	Położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
L.			powiatowego	obwodowego
1	Dubie vel Duba Dom. 181 pag. 130 n. 14 haer.	Duba		
2	Lecówka Dom. 181 pag. 170 n. 14 haer.			
3	Dubrzany vel Dubszany i Dubszara Dom. 27 pag. 151 i Dom. 181 pag. 178.	Lecówka z miejscow. Dubszara		
4	Łuhy Dom 435 pag. n. 471 haer.	Łuhy		
5	Strutyn niżny Dom. 85 pag. 195 i Dom. 444 pag. 96.	Strutyn niżny		
6	Strutyn wyżny Dom. 54 pag. 413 Dom. 202 pag. 82 i Dom. 414 pag. 245.	Strutyn wyżny i Żupa Kruszelnica		
7	Żupa w Strutynie Dom. 54 pag. 443 n. 1 haer.			
8	Kruszelnica Dom. 42 pag. 67.	Kruszelnica		
9	Stynawa niżna Dom. 63 pag. 294 Dom. 134 pag. 339 Dom. 151 pag. 337 Dom. 275 pag. 264.	Stynawa niżna	Skole	
10	Stynawa wyżna Dom. 63 pag. 296 i Dom. 275 pag. 304.	Stynawa wyżna		
11	Jabłonka niżna Dom. 70 pag. 379 i dom 354 pag. 212.	Jabłonka niżna		
12	Jabłonówka wyżna Dom. 70 pag. 378 i Dom. 354 pag. 200.	Jabłonka wyżna	Turka	
13	Balicze podrózne część Dom 31 pag. 295 Dom. 136 pag. 259 Dom. 177 pag. 186 i Dom 177 pag. 194.			
14	Balicze podrózne część Wyżpolszczyzna, Gruszczyzna, Sobolewszczyzna zwana Dom. 9 pag. 387 Dom. 202 pag. 344 Dom. 503 pag. 151 i Dom. 503 pag. 182.			
15	Balicze podrózne czyli zarzeczne część Dom. 60 pag. 289 Dom. 151 pag. 11 Dom. 177 pag. 226 Dom. 177 pag. 227.			
16	Krechówka Dom. 304 pag. 286 i Dom 304 pag. 291.			
17	Balicze podrózne część Dom. 30 pag. 297 Dom. 122 pag. 277 Dom. 202 pag. 320 i Dom. 202 pag. 64			
18	Balicze wielkie czyli podrózne Dom. 43 pag. 127 i Dom. 313 pag. 2.			
19	Balicze zarzeczne czyli Podieśne lub Podgórne Dom. 8 pag. 157 Dom. 55 pag. 250 Dom. 177 pag. 234 i Dom. 177 pag. 239.	Balicze podgórne		

II. Wiejskich.

1. Duba,
2. Lacówka z miejscowością Dubszara,
3. Łuhy,
4. Strutyn,
5. Strutyn wyżny, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Roźniatowie,
6. Kruszelnica,
7. Stynawa niżna,
8. Stynawa wyżna, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skolem,
9. Jabłonka niżna,
10. Jabłonka wyżna, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Turce.
11. Balicze podrózne,
12. Balicze podgórne czyli zarzeczne, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żurawnie, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw szczezowych odnoszących się do nieruchomości nowo-weni księgami gruntowymi objętych z dniem 1 grudnia 1897 upłynął.

Wzywa się zatem, wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskuteczniłonego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1898 a to: co do majątności pod l. 1 do 19 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. Instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 12 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabydą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Dylewski w. r.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

Fedorowicz w. r.

Konkurs.

L. 17 (952 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku grecko-katolickiego w ek. niższym gimnazjum w Buczaczu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa 525 zł. z dodatkami w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 19 lipca 1856 l. 10.509.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

We Lwowie 31 stycznia 1898.

L. 17 (950 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku rzymsko-katolickiego w ek. gimnazjum IV we Lwowie dla oddziału równorzędnego.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (Dz. pp. Nr. 47.) i z d. 15 kwietnia 1873 (Dz. pp. Nr. 48.)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1897.

We Lwowie, 31 stycznia 1898.

L. 17

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. na posadę kierownika oddziałów równorzędnych w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48) a nadto dodatek za kierownictwo w kwocie 300 zł. rocznie.

2. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazjum w Brodach (z językiem wykładowym niemieckim),

3. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Kołomyi (z językiem wykładowym polskim),

4. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie,

5. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie,

6. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

7. na drugą taką samą posadę w tym samym zakładzie,

8. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Tarnopolu,

9. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazjum w Kołomyi,

10. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

11. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum V. we Lwowie,

12. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum I. w Przemyślu,

13. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie,

14. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum III. w Krakowie,

15. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

16. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

17. na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografii w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazjum w Kołomyi,

18. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

19. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum w Podgórzu,

20. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazjum w Jarosławiu,

21. na taką samą posadę w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazjum w Kołomyi,

22. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie,

23. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum I. w Przemyślu,

24. na taką samą posadę w c. k. gimnazjum II. w Przemyślu (z językiem wykładowym ruskim),

25. na posadę nauczyciela matematyki i geometrii wykresłej w ces. król. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

26. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu,

27. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

28. na posadę nauczyciela języka francuskiego w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z posad pod 2 do 28 przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej urajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

Kompetenci którzy ubiegają się o kilka posad, winni wnieść podania na każdą posadę z osobna, ci zaś, którzy nie mają dotąd stałej posady, winni oświadczyć w podaniu, czy proszą o nadanie innej posady, która może się opróżnić.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1898.

L. 2024 (949 1-2)
KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 30 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady oficyatów kancelaryjnych przy sądzie w Stanisławowie i Baligródzie z dniem 25 lutego 1898 upływa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1898.

L. 2329 (948 1-2)
KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 30 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 22 lutego 1898 upływa.

Lwów, dnia 1 lutego 1898.

L. 652 (911 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Sambora ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratualnego w Samborze pod następującymi warunkami, że kandydat winien wykazać:

1. iż ukończył studia prawnicze i złożył trzy egzamina państwowe, a nadto, że odbył przynajmniej jedno-roczną praktykę przy władzy administracyjnej, państwowej lub autonomizacyjnej,

2. iż włada językiem polskim, ruskim i niemieckim,

3. że nie przekroczył 40 lat wieku,

4. że jest austriackim poddanym,

5. że prowadził dotąd życie nie-naganne.

Posada ta, z którą płaca roczna w kwocie 1200 zł. połączona, nadana będzie na jeden rok prowizorycznie i dopiero po roku może nastąpić stabilizacja.

Kompetenci winni wnieść swoje podania do dnia 5 marca 1898 na ręce magistratu w Samborze.

Sambor, dnia 3 lutego 1898.

L. 17 (951 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku grecko-katolickiego w ek. gimnazjum V we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (Dz. pp. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. pp. Nr. 48)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

We Lwowie, 31 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 3 (779 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Salza nieprotokolowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Michał Gołąb c. k. Rada sądów krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Mieczysław Gałęcki adwokat w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 lutego 1898 o godz. 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego, na którym stawie się mają wierzyciele, z dokumentami rozczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 24 marca 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić na posłuchaniu w dniu 21 kwietnia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającemu, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarzeczem jako termin do zawarcia umowy w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać sta nowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w t. ku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z ek. Sądu obwodowego Oddział IV.

Tarnów, 31 stycznia 1898.

L. 9212 (957 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Brzeżnach ogłasza, że przy wyborze zarządu masy krydanej Judy Siriera w Podhajcach w dniu 15 listopada br. odbyłym Joel Gelber z Podhajec zarządcą, a Józef Lippe z Podhajec zastępcą zarządcy wybrani i ustanowiony został.

Brzeżany, 24 grudnia 1897.

L. 181 (970)

Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem zarządcy masy konkursowej Szymona et. Jakóba Korna względem odstąpienia pretensji tejże masy za umówioną w kwocie 2000 zł. sumę wyznaczam termin w tut sądzie Oddział I. na 22 lutego 1898 o godzinie 11 rano, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 255 uk. wzywam.

Zywiec, 6 lutego 1898.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3898 (884 3—3)

Parania z Husarów Pober włościanka z Ułazowa uznana została marnotrawczynią, kuratorem jej zamianowany Michał Szczyło.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 28 lipca 1897.

L. 6837 (888 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Iwan Hanulak z Wereszycy za marnotrawnego uznany został, a kuratorem jego jest Ilko Kunińiec z Wereszycy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, 17 grudnia 1897.

L. 12288 (900 3—3)

Łuc Hołod z Wulki kunińskiej uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiony Antoni Szczerny z Wulki kunińskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 17 grudnia 1897.

L. 3018 (848 3—3)

Karolinę Suską z Nowej góry uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jest Jakób Suski z Nowej góry

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, 15 maja 1897.

L. 1 (936 2—3)

Tekla z Niemców Warzechowa z Lubczy uznana zostaje za marnotrawną.

Kuratorem jej Antoni Warzecha z Lubczy.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie

Oddział I., dnia 20 stycznia 1898.

Wyroki prasowe.

L. 22 (975)

W Imeny Jehu Welyczestwa Cisara!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowa ryzył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szczo soderzanie artykułu umieszczonego w czysli 4 czasopisy „Hromadzkij hofos“ z dnia 1 lutoho 1898 pid napysom „adresa do tronu“ w ustupach wid sliw: „to zwisno w naszym sojm“ do „wovka z lisa“ i wid sliw „tak to dwu narodni posly“ do „sztuka pańskim postlam“ i pid napysom radykalne wicze w Sambori“ w ustupi wid sliw „zwernuty musymo uwahu“ do „dla nas bude najwyhidnijsze“ mistyt w sobi znamena prowiny zloczynstwa z §. 300 zak. kar. i art. III. 17/12 z 1862 Nr. 8 d. zak. der. z r. 863 a w drugim z §. 302 zak. kar. i proto usprawedlywlena jest zaradzana cze rez c. k. Prokuratora derzawnoho k nlfskata seji czasopisy.

W ślidytwije toho riszenia wzbronene jest dalsze rozprosteranie toho artykułu a zabranij nakład majo buty znyszczenyj.

Lwiv, 6 lutoho 1898.

Zl. 20 (618)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 29 December 1897, Zl. 12076, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte vom 16 Zulmond 20 0 (December 1897) wegen der Stell. von „Es hat seine Richtigkeit“ bis „Hej slované! W u d. G. J.“ des Briefkastens nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 31 December 1897, Zl. 12166, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Hammer“ vom Zulmond 2010 u. Noreja wegen des Artikels: „Eine Weihnachtsepipistel“, dann wegen der Stelle von „Herrn A - scht R. G. B.“ bis „Heil All . . . land“ des Briefkastens nach §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1897, Z. 6841, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Straz na Sumave“ vom 18 December 1897 wegen des Artikels: „Rozhledy“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 27 December 1897, Z. 6873, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Pisacke Li-

sty“ vom 22 December 1897. wegen des Artikels: „Besidka“. „Rozpravka o Gautschovi“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 31 December 18 7, Zl. 13010, die Weiterverbreitung der Nummer 358 der in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 28 December 1897 wegen der Artikel: „Das gleichwertige Volk“ und „Unterm Schuß der Bajonette“ nach §§. 300, 302, 305 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1897, Z. 6842, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Oltavan“ vom 18 December 1897 wegen des Artikels: „Pele-mele“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 29 December 1897, Zl. 17377, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Textilnik“ vom 27 December 1897 wegen des Artikels: „Misto stavkujících“ der Spalte „Ruzne zpravy“ nach §. 493 St. G. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8219 (604 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego Józefa Gnutka z Woli Wadowskiej, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw małoletniemu Ignacemu Babcowi, Apolonii z Kijaków Nowakowej i Józefowi Gnutkowi pto 27 rat po 24 zł w. a. z pn., rezolucją tus. z dnia 12 czerwca 1897 l. 5444, dozwolono egzekucyjnego oszacowania między innymi także realności whl. 37 ks. gr. gm. kat. Wola Wadowska objętej, Józefa Gnutka własnej, iż kuratorem dlań ustanowiono dr. Orlińskiego adw. w Radomyślu, któremu tę rezolucję doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 11 września 1897.

L. 13221 (896 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu lte ze Sprecharów Emerową, że Abraham Silber i spółn. wnieśli przeciwko niej pozew o uznanie ich za właścicieli realności whl. 39 ks. gr. gm. Ropczyce objętej i t. d. z pn. w załatwieniu którego ustanowiono dla niej kuratora ad actum adw. dr. Strowskiego i wyznaczono termin na dzień 21 lutego 1898 r. o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem by potrzebne środki do obrony temuż kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 23 grudnia 1897.

L. 15943 (679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie w sprawie d. rzezenia Michałowi Nakonecznemu tus. uchwały z d. 31 lipca 1897 l. 6838 ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Nakonecznego kuratorem ad actum ek. notaryusza Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie

Michała Nakonecznego wzywa się, aby wymienionemu kuratorowi swe miejsce zamieszkania podał, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radziechów, 26 października 1897.

L. 6302 (603 3—3)

Cesarsko-królewski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Strycharz córkę Wojciecha z Wampierzowa, iż Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie, wniósł przeciw niej i innym prośbę do praes. 24 marca 1897 l. 286 o egzekucyjne oszacowanie całego ciała whl. 139 księgi gruntowej gminy katastralnej Wampierzów objętego, masy spadkowej Wojciecha Strycharza własnego i połowy ciała hipot. whl. 137 tej samej księgi objętego, masy spadkowej sp. Wojciecha Strycharza własnej, a to celem zaspokojenia 3 rat po 12 zł. i reszty kapitału 33 zł. 44 ct. w a z pn., iż kuratorem dla niej ustanowiony został Józef Sypek przełożony gminy w Wampierzowie, któremu winna potrzebnych środków do obrony swych praw udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wymenić

Radomyśl, dnia 3) sierpnia 1897.

L. 25496 (659 3—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodząca rzecz i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jako to:

25496/96. nikłowy zegarek z nikłowym łańcuszkiem i wisiorkiem z złotej blachy;
11677/96. dyament oprawiony w rączkę do rżnięcia szkła i 2 większe klucze;
22600/96. sześć tomików biblioteki

Engelharna (Engelharns allgemeine Roman Bibliothek) 1 tom powieści „Marta“ Elizy Orzeszkowej, jeden rocznik „Wiek młody“ jeden tom Göthego „Gedichte von W. von Goethe“ i 1 tom polsko niemiecki słownik kieszonkowy dr. Augusta Nussbaeha“, łańcuszek tombakowy do zegarka i para tombakowych szpilek;

662/97. dwie złote słubne obrączki;
278/97 surdul, spodnie, spodnie w paski, damski kaftanik, spodnica, obrus, chustka, krawatka ze szpilką, chustka z frendzlami i pigię mniejszych a trzy większe kawałki perkalu;

25073/96. złota sylwetka owalna po jednej stronie z niebieską amalją;

26691/95 16 zł. 15 ct pochodzące ze sprzedaży konia u Markusa Starkmana przydybanego;

2811/97. 24 zł. 90 ct pochodzące z publicznej sprzedaży 300 klg. pszenicy, 170 klg. jęczmienia i 13 motków przedziwa;

9892/97. trzy łyżeczki z chińskiego srebra;

17173/85. para złotych kolezyków wart. 2 zł. 50 ct.;

24595/97. syfon z złotego szkła;

17337/97. srebrny zegarek podwójnie kryty z dwoma krótkimi łańcuszkami, dwoma wisiorkami złotymi i piszczałką;

16881/97. ośm sznurków korałi;

15179/97. srebrny zegarek z łańcuszkiem metalowym;

14957/97. 3 ręczniki niciane z czerwonymi szlakami i literami S. A., 2 ręczniki barasowe białe, obrus i 6 serwetek nicianych niebieskich, 9 par skarpetek bawełnianych żółtawych, 2 pary skarpetek bawełnianych siwych, 12 nożów i 12 widełców z czarnymi kościanymi trzonkami, 160 tabliczek różnokolorowych nici w blaszanej puszcze, 6 paczek nici różnokolorowych w tabliczkach, żelazko do prasowania bielizny (na węgiel niklowe), lusterko na drzewie nalepione, grube z klusurą, czapka barankowa, czarna krymska, koszula Jägerowska, 6 kaftaników bawełnianych męskich, para rękawiczek białych do prania męskich;

9591/97. złoty łańcuszek męski fasonu: „Panner“ wartości 30 zł., złoty łańcuszek mogący służyć jako branzoletka wartości 15 zł. siedm srebrnych pierścionków wartości 1 zł. 30 ct., dwa złote pierścionki z koralami wartości 10 zł., dwa pozłacane serduszka wartości 1 zł.;

25845/97. srebrny wisiorok pozłacany, składający się z krzyżka, kotwicy i serca, spojonych pozłacanem ogniwem;

24847/97. 6 łyżeczek srebrnych różnej wielkości i formy wartości po 10 ct.;

3 łyżeczek posrebrzane różnej wielkości i formy wartości po 40 ct.;

1 widelec srebrny wartości 40 ct., jeden kubek srebrny grawirowany i oxydowany wartości 1 zł., jedna solniczka metalowa bez wartości, 1 cygarniczka bośniackiej roboty, drewniana nabijana srebrem z przyprowionym bursztynem wartości 50 ct., 1 nóż i 2 widelec niklowane mosiężne bez wartości, 6 serwetek zupełnie nowych i 1 obrus z niebiesko-brunatnym szlakiem, 1 biały ręcznik, 1 zupełnie biały obrus.

Vr. X 2636/97. 497/98/27. 1 para złotych skrzyżanych rękawiczek.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż. poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, dnia 22 stycznia 1898

L. 5577 (633 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie, ustanowił celem doręczenia rezolucji z 12 lipca 1896 l. 4219 w sprawie Towarzystwa Żelazkowego w Lisku przeciw Iwanowi i Julii Ozymir, Iwanowi Jacków i Fedorowi Praszczak o intabulację egzekucyjnego prawa zasiawu dla sumy 84 zł. 67 ct. z pn., w stanie biernym realności lwh. 51, 53, 60 i 15 ks. gr. gm. Nowosiółki dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Praszczaka z Nowosiółek, kuratorem Macieja Podkul z Nowosiółek.

O ezem się Fedora Praszczaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 30 sierpnia 1897.

L. 7922 (678 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę ze Żelazów Holotą wzywa się, aby do spadku po s p Stanisławie Żelazie dnia 15 stycznia 1896 w Niedzieliskach z pozostawieniem siedmiu rozporządzeń ostatniej woli zmarłym, w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Stanisławem Żelazo pertraktowany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 4 listopada 1897.

L. 13.022. OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Krocacji-Sławonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 3 lutego b. r. l. 2491, znosząc swe rozporządzenie z 7. i 24. grudnia 1897, tudzież z 4. stycznia 1898 l. 108.106, 114.779 i 116.603. postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej na Węgrzech

1. zarazy płucnej zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicji bydła rogatego z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z komitatów: Arva, Lipó, Nyitra, Pozsony, (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt), Szepes, Trenesen i Turocz jakoteż z okręgów rządowych Alsó-Vác (Gödöllő) i Felső-Vác w komitacie Pest-Pilis-Solt-Kiskun, tudzież z król. woln. m. Pozsony;

2. zarazy pyskowo-racicowej zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicji zwierząt odzwajających (rogaczny, owiec, kóz) i świń z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatu: Kraszó-Szöreny i z okręgów rządowych Nagy-Berezna w komitacie Ung i Nova w komitacie Zala; tudzież b) z król. woln. miast Komárom i Szabadka;

3. z powodu zarazy „pomoru świń“ zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicji nierogaczny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów: Abany-Torna, Arad, Bereg, Bihar, Borsod, Fejér, Gömör-Kishont, Heves, Hont, Jasz Nagy-Kun-Szolnok, Kis-Küküllő, Komárom, Maros-Lorda, Nagy, Küküllő, Nograd, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun (z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Kőbánya-Steinbruch), Pozsony, Saros, Somogy, Szabolcz, Szatmar, Szolnok-Doboka, Temes, Tolna, Torontal, Zala i Zemplen; tudzież b) z król. woln. miast: Debreczen, Keeskemet, Kolozsvár, Komárom, Szabadka i Zombor.

B) Z powodu panującej w Krocacji-Sławonii

1. zarazy pyskowo-racicowej zakazuje się wprowadzania do Galicji zwierząt odzwajających (bydła rogatego, owiec, kóz) i świń z komitatu Syrmien łącznie z okręgami miast leżących w tym komitacie;

2. z powodu zarazy „pomoru świń“ zakazuje się wprowadzania do Galicji nierogaczny z komitatu Belovar-Kreutz łącznie z okręgami miast leżących w tym komitacie;

3. z powodu zarazy „ospy u owiec“ zakazuje się wprowadzania do Galicji owiec z komitatów Modrus-Fiume, Lika-Krbava i Zagrab (Zagrzeb-Agram).

Wprowadzanie do Galicji świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine), wbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Krocacji-Sławonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicji, a mianowicie do miast: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórze, Przemysła, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Krocacji-Sławonii tudzież przywozu do tych miast świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okotonerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicji bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Krocacji-Sławonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od dnia 10 lutego 1898, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51.) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 2) lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 8 lutego 1898.

L. 3287 (675 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę i Jakóba Golisów, że celem doręczenia przeliczonej dla nich tuis. rezolucji z dnia 13 sierpnia 1893 l. 6411 dozwalającej wpisać egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 55 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności lwh. 327 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej tychże Katarzyny i Jakóba Golisów własnej ustanowionej dla nich kuratora w osobie adw. dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku.

Wzywa się zatem Katarzynę i Jakóba Golisów, aby albo ustanowionemu kuratorowi

petrzebnych środków obrony udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem sądowi w należyłym czasie donieśli, ileż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki szkodliwe, sami sobie przypiszają.

C. k. Sąd powiatowy. Przeworsk, 15 kwietnia 1896.

L. 5396 (634 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie, ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 20 lipca 1896 l. 4220 w sprawie Towarzystwa Zalezkowego w Lisku przeciw Filipowi i Katarzynie Chałanycz, Jurkowi Łuczko i Franciszkowi Olszaniczemu o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 113 zł. z pn. w stanie biernym realności 11, 164 i 131 gminy Żernica wyzna dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Olszaniczkiego z Żernicy wyżnej kuratorem Piotra Kowika z Żernicy wyżnej.

O czym się Franciszka Olszaniczkiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia. Baligród, 30 sierpnia 1897.

L. 11493 (895 3-3)

Nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schwarz zawiadamia, że przeciw niemu wniósł Juda Schmidt pozew drobiazgowy o zapłatę kwoty 19 zł. 20 ct. w załatwieniu którego termin do rozprawy na dzień 19 lutego 1898 godz. 9 rano wyznaczono a dla nieobecnego kuratorem Ludwika Mąsaka c. k. notaryusza z Rozwadowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, dnia 20 grudnia 1897.

L. 10937 (665 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Jerzego Gaskiel, że przeciw niemu wniosła c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie, imieniem Zgromadzenia Sióstr miłosierdzia we Lwowie, pozew de praes. 30 lipca 1897 l. 10937 o uznanie prawa żądania wypłaty zapisu 500 zł. m. k. za zgasłe i nie należne.

Gdy miejsce pobytu Jerzego Gaskiel nie jest znane, ustanowiony został celem zastępowania go w rzeczonym sporze kuratorem adwokat dr. Aleksandrowicz, ze substytucją adwokata dr. Justyna Witza w Samborze i pozew ustanowionemu kuratorowi, celem wniesienia pisemnej obrony imieniem Jerzego Gaskiel, został doręczony.

Wzywa się zatem Jerzego Gaskiel, ażeby kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie, skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Sambor, 25 września 1897.

L. 32 (893 3-3)

Przeciw Filipinie z Andrusiewiczów Pikulskiej której miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nadworniu przez Motia Heckerlinga pozew o uznanie prawa własności parcel gr. l. kat. 1489 i 1487/2 gm. Pasieczna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 lutego 1898 godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro II.

Celem strzeżenia praw p. Filipiny z Andrusiewiczów Pikulskiej ustanawia się p. dr. Karola Barucha adw. w Nadworniu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonym sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II. W Nadworniu, dnia 18 stycznia 1898.

L. 80008 (562 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek nakazów zapłaty do l. 71925, 71924 i 71926, tudzież prośby Andrzeja Makowieckiego do l. 80008 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Michańskiemu, kuratora dla tegoż niewiadomego w osobie p. adw. dr. Felda z zastępstwem adw. dr. Chiegera się ustanawia.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Michańskiego, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobicie albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 12 (933 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tryszczyłę, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Jana Arleta notaryusza z Muszyny w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 4 zł. 60 ct. z pn. na realności lwh. 307 w Muszynie, Jana Tryszczyły własnej na rzecz Szmula Klausnera.

Muszyna, dnia 15 lipca 1891.

L. 8904 (929 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rafaela Meizelesa, że w sporze Anny Harsiak przeciw Mikołajowi Skipezak i spółn o oddanie parceli bud 101|2 i gr. 232|2 w Dobrotworze pozwani zapowiedzieli mu spór, że dla niego kuratorem Konstantego Sojkiewicza w Dobrotworze ustanowiono i że w celu wniesienia przezeń oświadczenia na powyższe zapowiedzenie wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1898 o godz. 9 rano.

Rzeczą jego jest tedy udzielić kuratorowi potrzebnych wyjaśnień, lub ustanowić w celu obrony swych praw osobnego pełnomocnika.

Kamionka str., 6 grudnia 1897.

Zl. C. III 20/98. (924 2-3)

Wider Wilhelm Kolinger, Thonwaren-erzeuger, zuleztz in Lipnik wohnhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezrks-Gerichte in Biata von Franz Schlee, Kaufmann in Biata, durch Dr. Johann Rosner, Advocat in Biata, wegen 313 fl. 19 kr. s. N. G. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung für 3-ten März 1898, Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 17, angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Wilhelm Kolinger, wird Herr Dr. Johann Cieszyński, Advocat in Biata, zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Ge-

fahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht. Abtheilung III. Biata, am 2 Feber 1898.

L. 24038 (923 2-3)

W sporze drobiazgowym Debory Neugasser przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Hendli Brünner pto 68 zł. w. a. z pn. zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Hendlę Brünner, iż dla niej kuratorem adw. dr. Mütz w Tarnowie ustanowiony a na skargę de pr. 5 listopada 1897 l. 34038, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 marca 1898 wyznaczony został.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnów, dnia 27 grudnia 1897.

L. 341 (726 1-3)

Dnia 19 kwietnia 1892 zmarła w Nowym Sączu Apollonia Mailler, poddana francuska.

Wzywa się wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy są austriackimi poddanymi lub w kraju żyjącymi obcymi, którzy uważają, że mogą stawić roszczenia do spadku po niej pozostałego, by swe roszczenia w ciągu trzech miesięcy od niniejszej daty zgłosili. inaczej spadek wydanym będzie zagranicznej władzy sądowej lub osobie od tejże władzy należycie umocnionej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1898.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie zaprasza swych członków na dziewiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie

na dzień 20 lutego 1898 celem załatwienia następującego porządku dziennego:

1. Wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok 1897, powzięcie uchwały rozdzielenie zysku i udzielenie absolutoryum Dyrekcji (§. 49 lit. g. stat.)

2. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej i 6 tychże zastępców (§. 24 statutu).

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Chorostków, dnia 30 stycznia 1898. Chaim J. Gross prezes, Hersz Głazner sekretarz

Obwieszczenie.

Piąte Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilźnie odbędzie się dnia 20 lutego 1898 o godzinie 3 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897.

2. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1897.

3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1897.

4. Wniosek Rady nadzorczej co do pensji Dyrekcji na rok 1898 (§. 11 stat.)

5. Wybór 4 członków Dyrekcji i 3 zastępców.

6. Wybór 6 członków Rady nadzorczej i 3 zastępców.

7. Samoistne wnioski członków.

Pilzno, dnia 6 lutego 1898. Rada nadzorcza.

Zamknięcie rachunków i bilans

Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilźnie z nieograniczoną poręką zarejestrowane za rok 1897.

Z końcem roku 1896 liczyło Towarzystwo członków 507, w roku 1897 przybyło 207, w roku 1897 ubyło 52, Towarzystwo zatem liczyło razem członków z dniem 31 grudnia 1897, 672.

Na udziały tych 672 członków wynosiła dnia 21 grunnia 1897 deklarowana kwota 28650 zł. w. a.

Wpłaconych zaś rzeczywiście udziałów było: z końcem 1896 roku 3240.62 czyli 12.41%, z końcem 1897 roku 3933.62 czyli 13.73%, różnica zatem wynosi 693.00 czyli 1.32%.

I. Rachunek obrotów		B. Rozehody	
A. Przychody	zł. ct.	zł. ct.	
Udziały wpłacone	860 50	Udziały wypłacone	167 50
Wkładki na rachunek bieżący		Wkładki na rach. bieżący podjęte	8217 34
wpłacone	9836 37 1/2	Długi przez Towarzystwo spłacone	10900 —
Długi przez Towarz. zaciągnięte	9700 —	Pożyczki udzielone członkom	29255 —
Pożyczki przez członków spłacone	28024 27	Odsetki wypłacone	906 54
Odsetki pobrane	2691 42	Koszta administracji	1424 82 1/2
Fundusz rezerwowy	367 54	Koszta procesowe	215 69 1/2
Zwrot kosztów administracji	138 68	Zysk z roku 1896 poprzed.	474 04
Zwrot kosztów procesowych	201 49	Razem	51560 94
		Do tego przychody	51820 28
Razem	51820 28	Ogólny ruch kasowy	103381 22

IV. Rachunek bilansu

Stan bierny		Stan czynny	
Z Rach. udziałów	zł. ct.	Pożyczek	zł. ct.
" wkładek na rach. bież.	11801 19	Odsetek naprzód zapłaconych	15 10
" długów zaciągniętych	1500 —	" zaległych (zwłoki)	73 15
" odsetek (naprzód pobran.)	647 17	Kosztów ruchomości	126 04
" funduszu rezerwow.	1695 41	Zapasy druków	15 —
" strat i zysków	743 30	Zaliczek procesowych	49 98
		Kasy	263 95 1/2
	20320 69 1/2		20320 69 1/2

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Agronom, żonaty, lat 32, z chludnemi świadectwami z większych majątków, kilkunastoletnią praktyką, obznajomiony dokładnie z hodowlą bydła, megący nawet złożyć kaurę, pozostający dłuższy czas na obecnej posadzie, z powodów osobistych poszukuje posady, pod lit. J. S. poste restante Radymno. 168

„Im kto więcej szuka swego pożytku i dąży do zachowania się, tem jest cnotliwszym.“ W takim duchu opiewa mała broszura bardzo interesująca, pod tytułem: „Tajemnice szczęścia“, której pozostało kilkadziesiąt egzemplarzy. Egzemplarz kosztuje 10 ct., pocztą 12 ct., 10 egzempl. 1 zł. 5 ct. dawniej 2 zł., wysyła Biuro „Impressa“, Lwów, Sykstuska 30. 166

Poleca swą

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia presa

L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Lekeje szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższych szczegółów udzieli „Kantor Słowa Polskiego“ Pasaż Hausmana 9.

Biała bielizna do sycia przyjmuje się Rynek 29. III p., drzwi 10.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

Handel założony w r. 1789.

HERBATE i KAWĘ

poleca 93

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Cenniki szczegółowe na żądanie.

Handel założony w r. 1789.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń Pasaż Hausmana 9.

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z „Antilentilią“. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świeżą białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Cukiernia

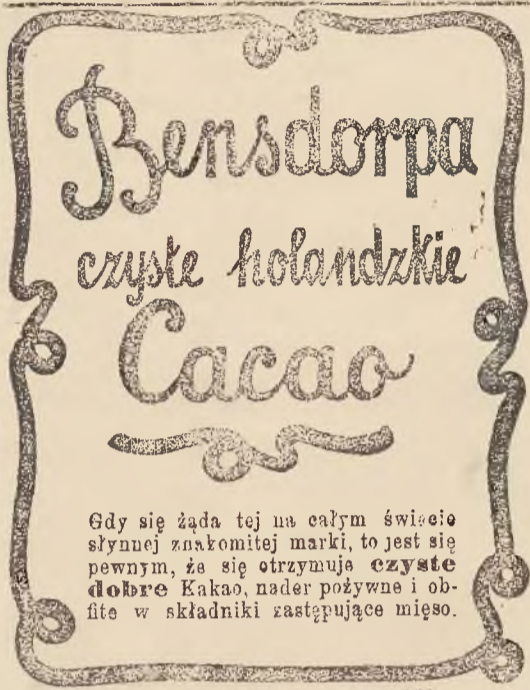
Józefa Brzeziny

wa Lwowie, ul. Hetmańska 12

poleca 63

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekolade Sucharda.

Zamówienia miejscowe i na prowincję wykonywa jak najstaranniej i w ścisłe oznaczonym czasie.



Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre Kakao**, nader pożywne i obfite w składniki zastępujące mięso.

160

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podsiфорanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katarę, zagaża tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w niestannem kaszlaniu, tak rozpacanie nieznosnego dla ebercy. Pod jego działaniem **poenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się** i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 36

Dotąd można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolacza, Ruckera, Wewiorskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

lentią“. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świeżą białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

J. Ihnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 24.

Ciągnięcie jutro.

Arcyksięcia Eugeniusza pomnikowe losy.

Ciągnięcie 11 lutego.

Główna wygrana 75.000 koron.

Losy po 50 ct. w. a.

polecają
M. Jonasz — Kitz i Stoff — M. Klarfeld — Kormann i Feigenbaum — Gustaw Max — Samuely i Landauer — Schellenberg i Kreysler — Aug. Scheilenberg i Syn — Sokal i Lilien — Jakób Stroh. 62

Na wiosenny i letni sezon 1898.

prawdziwe berneńskie sukna

sztuczka mtr, 3 10 długa na zł. 2 95, 3 70, 4 80 z dobrej kompletny garnitur męski zł. 6.— z bardzo dobrej prawdziwej (surdut, spodnie i kamizelka) zł. 7 75 z paradnej wełny kosztuje tylko zł. 9.— z najlepszej owczej zł. 10 50 z najparadniejszej

Sztuczka na czarny salonowy garnitur zł. 10 —, materye na zarzutki, Touristenloeden, kamgarny etc. etc. wysyła, licząc po cenach fabrycznych znany ze swej sumiennosci i rzetelnosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie

Wzory wysyła gratis i franko. Gwarantuje za towar według wzorów. Bardzo korzystnie jest dla p wiatnych sukna wprost u powyższej firmy fabr. zamawiać.

Krople żołądkowe

aptekarza K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople)

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“

Karola Bradyego w Wiedniu L., Fleischmarkt 1

przedtem aptekarza „Zum Schutzengel“ w Kromieryżu.

Stary i znany srodek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis *C. Bradyego*

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Proszę zwrócić uwagę przy zakupieniu na powyższą markę ochronną z podpisem *C. Bradyego* i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem *C. Bradyego* zaopatrzone.



C. Bradyego Schutzmarke.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasher, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiorski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. E. Kocharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Nos — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heseheles, — w Jeziernie apt. Czemyrski, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzimirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Radziechowcie apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Zebos — w Tłumaczcu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.

V. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa odbędzie się dnia 20 lutego 1898 r. o godzinie 3 po południu w biurze tego Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski teje o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1897.
4. Zmiana i uzupełnienie statutu.
5. Wylosowanie jednej trzeciej części Rady nadzorczej, ewentualnie wybór 5 członków do Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Radomyśl, dnia 4 lutego 1898. Jakób Rind, sekretarz. Salamon Weizer, zast. prezesa.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 22 lutego o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tegoż Towarzystwa w Zakopanem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1897.
4. Uzupełniający wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1898.
6. Wnioski członków.

Zakopane, dnia 7 lutego 1898. Jan Walczak, sekretarz. W. Ciechomski, prezes.

Nowości

w wielkim wyborze na karnawał otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specjalno-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca

Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2

(dom kapitulny) 113

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

L. 5974

Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa

V-te Losowanie

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. m. Lwowa d.1 lutego 1898.

Ser. A. po 10.000 koron

Nr. 449,

Ser. B. po 5000 koron

Nr. 690,

Ser. C. po 1000 koron

Nr. 733, 849, 1558, 1639, 1673, 2129, 2478, 243, 34820, 3542, 3846

Ser. D. po 200 koron

Nr. 99, 675, 717, 827, 928, 1382, 1629, 1713, 2243, 3037, 3351, 3431, 3437, 3521, 3522, 3588.

Płatne 1 maja 1898.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas

Ser. C. Nr. 404 na 1000 koron
D. „ 759 „ 200 „

Hypothekar Anlehen der kónigl. Hauptstadt Lemberg.

V-te Ziehung

der 4% Hypothekar-Schuldverschreibungen der kónigl. Hauptstadt Lemberg am 1 Februar 1898.

Ser. A. á 10.000 Kronen

Nr. 677,

Ser. B. á 5000 Kronen

Nr. 737

Ser. C. á 1000 Kronen

Nr. 243, 34820, 3542, 3846

Ser. D. á 200 Kronen

Zahlbahr am 1 Mai 1898.

Aus den früheren Ziehungen sind noch nicht behoben